

Wiadomość Tygodnia

NAJNOWSZE STATYSTYKI ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



I. STATYSTYKI

Według opracowanych danych, na dzień 31.12.2022 roku, Polska ma 10 538 zakonników, z czego w kraju przebywa i pracuje 7721 z nich, a za granicą 2817. Są to zakonnicy z 60 rodzin zakonnych, ale w 77 jednostkach. W roku 2023 swoją działalność w Polsce zakończyli marianiści, ale w międzyczasie w struktury KWPZM weszli legioniści Chrystusa. Wg wiedzy sekretariatu KWPZM jest w Polsce jeszcze 7 innych podmiotów zakonnych nie należących do KWPZM: apostołowie Jezusa Ukrzyżowanego, bracia Chrystusa Cierpiącego, instytut Dobrego Pasterza, bracia Miłosiernego Pana, mali bracia Baranka, mali bracia Jezusa oraz słudzy Ducha Pocieszyciela.

Najliczniejsze rodziny zakonne

Obecnie najliczniejsi są wg rodzin zakonnych: franciszkanie-OFM (1123), salezjanie (992), franciszkanie-OFMConv (873), pallotyni (554) oraz jezuita (521). W wypadku rodzin zakonnych najwięcej personelu w Polsce mają: franciszkanie-OFM (909), salezjanie (836), franciszkanie-OFMConv (608), jezuita (430) i pallotyni (409). Natomiast najwięcej poza granicami

kraju mają: franciszkanie-OFMConv (265), werbiści (236), franciszkanie-OFM (214), chrystusowcy (196) i misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej (172).

Najliczniejsze pojedyncze jurysdykcje

Natomiast jeśli chodzi o pojedyncze jurysdykcje zakonne to wygląda to następująco: werbiści (430), misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej (424), dominikanie (405), chrystusowcy (384) i paulini (384). Najwięcej zakonników pracujących w Polsce mają: dominikanie (319), paulini (275), franciszkanie-OFMConv Warszawa (271), redemptoryści (269) i misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej (252), a najwięcej poza granicami: werbiści (236), chrystusowcy (196), misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej (172), salwatorianie (123) oraz franciszkanie-OFMConv Kraków (116).

Powołania

Jeśli chodzi o powołania to w minionym roku było 1144 młodych konsekrowanych: 166 postulantów (w tym 76 z Polski i 90 obcokrajowców), 148 nowicjuszy (w tym 86 z Polski i 62 obcokrajowców), 762 kleryków (w tym 489 z Polski i 273 obco-

krajowców) oraz 68 braci zakonnych w pierwszej formacji (w tym 59 z Polski i 9 obcokrajowców).

Wsparcie klasztorów klauzurowych

Na 31.12.2023 roku męskie rodziny zakonne, należące do KWPZM, wsparty klasztory klauzurowe w Polsce ofiarą na łączną sumę 331 683,74 PLN, nie licząc indywidualnego pomocy poszczególnych klasztorów męskich wobec znajdujących się w ich pobliżu klasztorów klauzurowych. Na tę wspólną sumę składały się wpłaty własne członków konferencji: 111 872 PLN, a ze wspólnych zakupów w ramach Forum Współpracy Międzyzakonnej była to suma 219 811,74 PLN. Środki te, zgodnie z listą klasztorów klauzurowych, są rozdysponowane sukcesywnie w większych transzach kolejno do każdego z 85 takich klasztorów oraz do sekretariatu konferencji klauzurowej.

II. DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

A. Zaangażowanie duszpasterskie i formacyjne

Zaangażowanie apostolskie zakonów męskich wygląda w sposób następujący: 721 parafii, 102 rektoraty i wikariaty samodzielne, 441 innych kaplic z dostępem do nich wiernych, 195 sanktuariów (w tym 22 ku czci Trójcy świętej i pasyjnych, 124 maryjnych oraz 49 ku czci świętych) oraz 111 kościołów z całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu.

233 zakonników zaangażowanych jest w posługę wobec Kościoła lokalnego, z czego 44 biskupów wywodzących się z Polski (pracujących w kraju i poza granicami), 53 zakonników należy do komisji Konferencji Episkopatu Polski a 17 jest duszpasterzami krajowymi różnych zawodów i stowarzyszeń, 24 zakonników pracuje w kuriach biskupich, 65 należy do różnego rodzaju komisji diecezjalnych a 30 posługuje jako egzorcycyści.

168 zakonników pełni posługę dekanalnych ojców duchownych, 33 spowiedników w seminariach diecezjalnych a 73 w seminariach zakonnych, 569 jest stałymi spowiednikami sióstr zakonnych, 10 penitencjarzami apostolskimi, 91 spowiednikami w sanktuariach zagranicznych, a 913 w sanktuariach polskich, a dodatkowo zakonnicy prowadzą 125 kościołów z całodziennym dyżurem spowiednika.

W duszpasterstwo parafialne zaangażowanych jest 3636 zakonników, z czego 28 pełni funkcję dziekana, 712 proboszcza, 104 rektora lub wikariusza samodzielnego a 450 wikariusza parafialnego. Pomocą w duszpasterstwie służy 2046 zakonników, 64 jest organistami, a 232 zakrystianami.

1614 zakonników jest zaangażowanych w duszpasterstwach specjalistycznych: 241 jako formatorzy zakonni, 221 jako kapelani sióstr zakonnych, 102 jako duszpasterze akademicy, 541 jako duszpasterze ruchów i stowarzyszeń religijnych, 61 jako duszpasterze różnych grup zawodowych, 51 jako duszpasterze strażaków i służb mundurowych, 13 jako kapelani wojskowi, 33 jako kapelani więzienni, 6 jako duszpasterze głuchoniemych i niewidomych, 54 jako duszpasterze dzieci specjalnej troski, 189 jako kapelani szpitalni i sanatoryjni, a 102 jako kapelani domów opieki społecznej.

W roku 2022 zakonnicy przeprowadzili 1025 serii misji, 3467 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1645 rekolekcji zamkniętych, 669 rekolekcji dla zakonów męskich i żeńskich,

131 rekolekcji dla kapłanów diecezjalnych oraz 2062 dni skupienia dla zakonów żeńskich.

1018 zakonników jest katechetami, z czego 955 kapłanów, 25 braci zakonnych i 38 kleryków. Katechizują oni 18 689 dzieci w przedszkolach, 116 476 dzieci w szkołach podstawowych, 66 627 młodych ludzi w liceach i technikach, 11 779 młodzieży w szkołach zawodowych, 9945 osób z młodzieży akademickiej, 3179 osób uczestniczy w katechezie specjalnej oraz opiekują się gronem ministrantów, których liczba wynosi 11 367.

858 zakonników podejmuje się pracy akademickiej, wśród których jest 190 wykładowców wyższych uczelni, 55 wykładowców seminariów diecezjalnych i 362 wykładowców seminariów zakonnych. W minionym roku zakonnicy wydali 251 publikacji naukowych (książek), nie licząc artykułów.

Zakony męskie prowadzą 996 ośrodków formacyjnych i specjalistycznych, wśród których jest 140 domów rekolekcyjnych, 39 centrów duchowości, 32 centra animacji misyjnej, 24 szkoły nowej ewangelizacji, 44 ośrodki powołaniowe, a w tych dziełach jest także 150 duszpasterstw młodzieży szkół średnich, 88 duszpasterstw akademickich, 55 duszpasterstw post-akademickich, 84 miejsca katechumenatu dorosłych z przygotowaniem do chrztu, 201 duszpasterstw rodzin, 44 duszpasterstwa harcerskie, 74 duszpasterstwa trzeźwościowe oraz 21 duszpasterstw dla emigrantów.

Przy ośrodkach zakonów męskich skupionych jest 7026 różnego rodzaju grup formacyjnych. W minionym roku zakonnicy poprowadzili 495 kursów przedmażeńskich, 865 grup medytacyjnych i modlitewnych, 232 grupy biblijne oraz 170 grup misyjnych. Dodatkowo opiekowali się 3907 różami różańcowymi, zorganizowali 897 pielgrzymek krajowych i 217 zagranicznych oraz 243 warsztaty, sympozja i spotkania formacyjnych dla zakonów. Przy zakonnych duszpasterstwach jest 475 grup III Zakonu, 130 bractw, 85 kół Akcji Katolickiej, 227 grup ruchów i stowarzyszeń maryjnych, 272 grupy oazowe, 257 grup neokatechumenalnych, 194 grupy charyzmatyczne, 88 grup nowych ruchów religijnych i 351 grup innych ruchów i stowarzyszeń religijnych.

B. Dzieła charytatywne, pomocowe, edukacyjne, wydawnicze i kulturalne

Zakonny męskie prowadzą 233 własne dzieła charytatywne: 7 szpitali, 21 hospicjów, 120 przychodni i ośrodków zdrowia, 6 aptek zakonnych, 7 ośrodków ziołolecznictwa, 18 domów opieki, pomocy społecznej i zakładów specjalnych, 6 młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 9 domów dziecka, 14 ośrodków terapii dla uzależnionych, 10 schronisk i noclegowni dla bezdomnych, hostel dla osób uzależnionych oraz 15 mieszkań chronionych dla mężczyzn. Istnieje też ośrodek interwencji kryzysowej oraz prowadzone są różnego rodzaju akcje wolontariackie angażujące społeczność skupione wokół zakonnych placówek i dzieł.

Przy ośrodkach zakonów męskich istnieją 659 dzieł charytatywnych, z czego 353 zespoły charytatywne, 67 ośrodków opieki Caritas, 63 poradnie psychologiczno-pedagogiczne, 5 ośrodków rehabilitacyjnych, 2 darmowe poradnie zdrowia i apteki dla ubogich, 41 kuchni dla ubogich, 69 świetlic dla dzieci ubogich i z zagrożonych rodzin, 38 ośrodków pomocy rodzinie a także 21 ośrodków terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o własną działalność edukacyjną, to zakonnicy mają 18 przedszkoli, 56 szkół podstawowych, 42 licea, 8 techników, 8 szkół zawodowych, 4 szkoły specjalne, 7 szkół wyższych, 20 instytutów naukowych, 7 studiów duchowości. Dodatkowo zakony męskie prowadzą także 33 bursy i internaty oraz 93 oratoria dla dzieci i młodzieży.

W okresie ferii zimowych i wakacji letnich zakony męskie zorganizowały w 2022 roku 1396 turnusów dla dzieci i młodzieży: 107 oazowych, 189 powołańskich, 131 pielgrzymek pieszych, 365 spotkań młodych, 16 obozów dla niepełnosprawnych, 33 obozy integracyjne, 178 kolonii, 169 półkolonii oraz 208 innego rodzaju form skierowanych do dzieci i młodzieży. Objęły one 22 579 dzieci oraz 33 084 ludzi młodych, a w ich organizacji było zaangażowanych 978 zakonników: 681 kapłanów, 251 kleryków i 46 braci zakonnych.

Zakony męskie mają jeszcze 9 drukarni i zakładów poligraficznych, 41 wydawnictwa, 29 czasopism naukowych, 87 czasopism religijnych, 12 czasopism specjalistycznych, 51 księgarni i hurtowni artykułów religijnych, 1 stację telewizyjną, 8 rozgłośni radiowych, 755 oficjalnych stron i portali internetowych, 14 telewizji internetowych, 4 kawiarenki, a zakonnicy prowadzą także 107 blogów.

Przy zakonach męskich działa 38 centrów kultury chrześcijańskiej, 66 muzeów, 590 scholii i chórów, 39 orkiestr, 59 grup teatralnych i recytatorskich, 10 biur pielgrzymkowych, 60 organizacji i klubów sportowych. Organizują oni lub przyznają: 51 konkursów i nagród kulturalnych, 90 festiwali muzyki poważnej i organowej, 31 festiwali piosenki religijnej, a także 10 kursów języków obcych.

C. Opieka długoterminowa

We współpracy z Caritas Polska została przeprowadzona ankieta dotycząca placówek opieki długoterminowych, prowadzonych przez zakony męskie. Wśród tych 37 podmiotów zakonów męskich prowadzonych jest 10 DPS-ów, 7 infirmerii zakonnych dla opieki długoterminowej, 6 hospicjów stacjonarnych, 5 hospicjów domowych, 2 zespoły opieki długoterminowej, 2 poradnie medycyny paliatywnej oraz po jednym ZOL-u, domu seniora/emeryta i środowiskowym domu samopomocy. Większość z tych podmiotów to placówki stacjonarne. Specyfiką zakonów męskich jest to, że większość z tych podmiotów ma charakter medyczny.

W tych podmiotach pomocowych zaopiekowanych było w 2021 roku 5980 osób, natomiast w 2022 roku było to już 6393 osoby, co daje zwiększenie się liczby osób o 413 osób. W 2023 roku zatrudnionych było w nich 1356 pracowników. W placówkach zaangażowanych było 694 wolontariuszy, co wskazuje wyraźnie że placówki zakonów męskich, których jest o wiele mniej, bardziej bazują na współpracy z wolontariuszami.

W tych placówkach zakonnych są: wolontariusze (50%), kapelani (84%), fizjoterapeuci (66%), prowadzona terapia zajęciowa (65%), psycholog (52%), koordynator wolontariatu (24%), dietetyk (24%). Miesięczny koszt utrzymania w tych placówkach w roku 2022 wynosił 4371 PLN a w 2023 już 4900 PLN, czyli wzrósł o 12%. W placówkach prowadzonych przez zakony przebywają następujące osoby: seniorzy powyżej 60 lat (49%), dorośli pomiędzy 18 a 60 rokiem życia (28%), młodzież (12%), dzieci (11%), kobiety w ciąży i pacjenci perinatalni (1%). W porównaniu z placówkami Caritas diecezjalnych w zakonnych podmiotach przebywa więcej dzieci i młodzieży, ale

wynika to często z faktu, że są to osoby niepełnosprawne. Wśród 10 najbardziej pilnych potrzeb w placówkach zakonnych wskazano w ankiecie: remont placówki (87%), dofinansowanie lub pomoc w zbieraniu środków (80%), zwiększenie zatrudnienia personelu (64%), wsparcie finansowe w wyżywieniu pacjentów (64%), zatrudnienie fizjoterapeuty (57%), wyposażenie w sprzęt medyczny (75%), szkolenie opiekunów pacjentów (67%), zakup dodatkowych leków czy środków opatrunkowych (71%), wyposażenie placówek w meble w pokojach i kuchenne (75%), szkolenia podnoszące kwalifikacje personelu medycznego (63%). Jednakże zapotrzebowanie to jest jednak zależne od rodzaju placówki czy jest ona stacjonarna czy też domowa.

III. DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW MĘSKICH POZA GRANICAMI POLSKI

Wg danych przesłanych przez zakonne jurysdykcje w Polsce na dzień 31.12.2022 roku pracowało poza granicami Polski 2817 zakonników, ale w zestawieniach szczegółowych podano 2645 (o 172 zakonników mniej) z tego 1562 w Europie, 208 w Afryce, 623 w Ameryce Północnej i Południowej, 123 w Azji i Oceanii oraz 129 w Azji. Jest to odpowiednio: 27 biskupów zakonnych, 2458 kapłanów i 160 braci zakonnych. Czasem powstaje problem jak traktować zakonników, którzy nie należą już do polskich jurysdykcji zakonnych ale z nich pochodzą, kiedyś należeli do polskiej jurysdykcji a dziś należą do jurysdykcji lokalnej czy też zakonników polskiego pochodzenia, którzy pracują na różnych kontynentach. Stąd też czasem rodzą się w tych statystykach pewne nieścisłości w zależności od przyjętej przez daną jurysdykcję metodologii klasyfikacji.

A. Wybrane statystyki wg kontynentów

Wg zebranych danych w liczbie 1562 zakonników pracujących w Europie 6 to biskupi (Białoruś – 1, Ukraina – 5), 1453 kapłanów zakonnych i 103 braci zakonnych. Najwięcej polskich zakonników w Europie pracuje w Niemczech: 293 zakonników (276 kapłanów i 17 braci zakonnych), Włoszech i Watykanie: 319 zakonników (288 kapłanów i 31 braci zakonnych), oraz w Ukrainie: 195 zakonników (5 biskupów, 167 kapłanów i 23 braci zakonnych). Pojedynczy polscy zakonnicy duszpasterzują w Europie: w Bośni i Hercegowinie (2 kapłanów), na Malcie (1 brat zakonny), w Portugalii (3 kapłanów) oraz w Turcji (1 kapłan i 1 brat zakonny).

W Afryce pracuje w sumie 208 polskich zakonników, z czego 4 to biskupi (Kamerun, Kongo, Republika Południowej Afryki – 2, Republika Środkowoafrykańska: RCA), 191 to kapłani a 13 to bracia zakonnicy. Najwięcej zakonników pracuje na tym kontynencie na Madagaskarze: 26 (25 kapłanów i 1 brat zakonny), w Tanzanii: 20 (19 kapłanów i 1 brat zakonny) oraz w Kamerunie: 15 (13 kapłanów i 2 braci zakonnych) i Zambii: 15 (14 kapłanów i 1 brat zakonny). Najmniej zakonników pracuje w Algierii (1 kapłan), Etiopii (1 kapłan), Gwinei (1 kapłan), Libii (1 kapłan) oraz na Mauritiusie (1 kapłan).

W Ameryce Północnej i Południowej pracuje 623 zakonników, z czego 11 biskupów (Argentyna, Bermudy, Boliwia – 3, Brazylia – 4, Kanada – 2), 586 kapłanów i 26 braci zakonnych. Najwięcej polskich zakonników pracuje w USA: 227 (216 kapłanów i 11 braci zakonnych), w Kanadzie: 113 (2 biskupów, 107 kapłanów i 4 braci zakonnych), w Brazylii: 77 (4 biskupów, 70 kapłanów i 3 braci zakonnych) oraz w Argentynie: 49 (1 biskup i 48 kapłanów zakonnych). Najmniej zakonników pracuje na

tym kontynencie na Antylach (2 kapłanów), na Bermudach (1 biskup i 1 kapłan), w Kostaryce (2 kapłanów), w Nikaragui (2 kapłanów), w Panamie (1 kapłan) oraz w Puerto Rico (2 kapłanów).

W Australii i Oceanii pracuje 123 zakonników, z czego 5 to biskupi, 114 to kapłani a 4 to braci zakonni. Zasadniczo pracują oni w Australii i Nowej Zelandii (biskup, 75 kapłanów) oraz w Papui Nowej Gwinei (4 biskupów, 37 kapłanów i 4 braci zakonnych).

W Azji pracuje 129 zakonników, z czego 1 biskupów (Uzbekistan), 114 kapłanów i 14 braci zakonnych. Najwięcej polskich zakonników pracuje w Izraelu i Autonomii Palestyńskiej: 35 (27 kapłanów i 8 braci zakonnych), w Kazachstanie: 14 (13 kapłanów i brat zakonny), w Japonii i na Tajwanie (po 13 kapłanów). Najmniej pracuje w Bangladeszu (2 kapłanów), w Korei Południowej (2 kapłanów i 1 brat zakonny), w Syrii (1 kapłan), w Turcji (2 kapłanów) i Turkmenistanie (2 kapłanów).

B. Działania podejmowane poza granicami

W tym roku drugi raz podjęto próbę policzenia i sklasyfikowania działalności polskich zakonników poza granicami kraju. Nie jest to zestawienie pełne ze względu na brak niektórych danych jak i rozbieżności w klasyfikowaniu poszczególnych dzieł.

Działalność duszpasterska

Działalność duszpasterska polskich zakonników poza granicami Polski obejmuje przynajmniej 2 717 496 osób. Działalność duszpasterską prowadzą oni w 1150 zagranicznych parafiach, 105 sanktuariach oraz 1578 kościołach i kaplicach nieparafialnych.

Najwięcej osób w posłudze duszpasterskiej obejmują polscy zakonnicy w Brazylii: 487 150 (34 parafie i 131 kościołów i kaplic nieparafialne), Niemczech: 328 149 (142 parafie, 16 sanktuariów i 233 kościoły i kaplice nieparafialne), Argentynie: 307 800 (19 parafii, 6 sanktuariów i 124 kościoły i kaplice nieparafialne), Paragwaju: 260 000 (5 parafii, 1 sanktuarium, 59 kościołów i kaplic nieparafialnych), Kanadzie: 179 020 (66 parafii i 2 kościoły i kaplice nieparafialne), Boliwii: 150 000 (7 parafii i 8 kościołów i kaplic nieparafialnych) i Peru: 93 000 (5 parafii i 102 kościoły i kaplice nieparafialne).

Najmniejsze wspólnoty wobec których polscy zakonnicy pełnią posługę duszpasterską znajdują się w Egipcie: 300 (1 sanktuarium i 1 kościół czy kaplica nieparafialna), Gruzji: 100 (2 parafie, 1 sanktuarium oraz 1 kościół lub kaplica nieparafialna), na Nowej Zelandii: 250 (3 parafie oraz 2 kościoły i kaplice nieparafialne), w Turcji: 300 (4 parafie) i Turkmenistanie: 200 (1 kaplica nieparafialna).

W niektórych wypadkach nie zostały podane szczegółowe dane w zestawieniu: Antyle, Benin, Cypr, Dania, Dominikana, Kirgizja, Kolumbia, Malawi, Maroko, Mozambik, Portugalia, Tajwan, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Działalność charytatywna i medyczna

Polscy zakonnicy prowadzą 162 dzieła tego typu, zapewniając opiekę przynajmniej 179 400 osobom. Polscy zakonnicy prowadzą całą gamę tego typu dzieł: łaźnie dla ubogich; kuchnie-jadłodajnie; przytuliska i noclegownie; stacje opieki oraz domy dla dzieci, młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych i sierot; działania obejmujące ubogich, chorych i uzależnionych;

centra rehabilitacji; szpitale, przychodnie, apteki, domy pomocy i poradnie specjalistyczne czy nawet mobilne kliniki oraz domy dziecka i bezpośrednio pracują z dziećmi ulicy.

Miejscami gdzie najczęściej osób korzysta z tego rodzaju pomocy są: Irak: 74 759 (1 dzieło) oraz Burkina Faso: 52 000 (1 dzieło). Najmniej osób obejmują dzieła charytatywne i medyczne w Austrii: 80 (1 dzieło), Bułgarii: 70 (1 dzieło), Francji: 30 (1 dzieło), Izraelu: 50 (1 dzieło), Kolumbii: 40 (1 dzieło), na Litwie: 15 (1 dzieło) i Łotwie: 50 (1 dzieło). W niektórych wypadkach brak danych o ilości osób korzystających z takiej pomocy: Belgia, Benin, Kazachstan, Kirgizja oraz Meksyk. Najczęściej są to jednak pojedyncze dzieła prowadzone przez polskich zakonników.

Dzieła edukacyjne

Polscy zakonnicy prowadzą 123 tego rodzaju placówek, obejmując edukacją przynajmniej 35 533 osoby. Polscy zakonnicy prowadzą edukację w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach średnich, technikach i szkołach zawodowych, na uniwersytetach i wyższych uczelniach oraz instytutach edukacyjnych, a także prowadzą szkoły polskie czy szkoły niedzielne z nauczaniem języka polskiego, a także warsztaty edukacyjne i zawodowe, kursy językowe oraz internaty dla dzieci i młodzieży.

Najwięcej osób korzystających z dzieł edukacyjnych prowadzonych przez polskich zakonników korzysta w Rosji: 3986 (11 placówek), Chinach/Hong-Kongu: 3926 (6 placówek), USA: 3691 (6 placówki) oraz we Włoszech: 3408 (6 placówek). Najmniej osób objętych działaniami edukacyjnymi znajduje się w Albanii: 40 (1 placówka), w Czechach: 15 (1 placówka) oraz Malawi: 6 (1 placówka). Brakuje natomiast szczegółowych danych z Kirgizji, Niderlandów oraz Tajwanu.

Dzieła społeczne i kulturalne

W miejscach, gdzie pracują polscy zakonnicy, znajduje się 85 takich dzieł, w których angażuje się przynajmniej 154 531 osób. W ramach tego rodzaju działań prowadzone są m.in. zespoły folklorystyczne, centra polskie, ośrodki aktywizacji seniorów, chóry, grupy teatralne, wydawnictwa, biblioteki, centra duchowości, stowarzyszenia i związki, festiwale, muzea, kolegia, centra kultury oraz oratoria.

Najwięcej osób zaangażowanych w działania społeczne i kulturalne jest w ośrodkach prowadzonych przez polskich zakonników w Australii: 52 934 (5 dzieł), USA: 51 930 (9 dzieł) i Kanadzie: 20 240 (4 dzieła). Najmniej osób zrzeszają takie dzieła w Brazylii: 100 (1 dzieło), Republice Południowej Afryki: 30 (1 dzieło), Tanzanii: 15 (1 dzieło) oraz Wielkiej Brytanii: 30 (1 dzieło). Nie ma zaś danych z Argentyny, Beninu, Madagaskaru

IV. POMOC UKRAINIE

W ramach pomocy uchodźcom z Ukrainy w Polsce, za pośrednictwem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, rozdysponowano pomoc rzeczową i finansową z Caritas Polska przynajmniej na sumę 1 311 833,8 PLN (ostatnia transza rzeczowa nie jest jeszcze oszacowana przez UNHCR), nie licząc wkładu własnego każdej z rodzin zakonnych przyjmujących nadal uchodźców z Ukrainy.

W minionym czasie rozdzielono jedną pomoc finansową ze środków Caritas Polska (320/2023/CP), która dofinansowała 39 podmiotów zakonnych, przyjmujących nadal w swoich placówkach 674 uchodźców z Ukrainy. Suma dofinansowania, rozdysponowanego przez sekretariat KWPZM, wyniosła 1 220 049,5 PLN. Zostało ono spożytkowane na 4 segmenty, które obejmowały obszary: ubóstwo (m.in. zakup produktów spożywczych, środków czystości, okularów, opłaty za media energetyczne, wodę i ścieki); aktywizacja zawodowa (m.in. kursy prawa jazdy, nauki języka); aktywizacja społeczna (m.in. spotkania terapeutyczne zbiorowe i indywidualne, rehabilitacja i fizjoterapia), inwestycje (m.in. remonty pomieszczeń zajmowanych przez uchodźców i doposażenie w niezbędny sprzęt) oraz inna niezbędna pomoc (m.in. sprzęt potrzebny do eduka-

cji, tłumaczenie dokumentów, konsultacje lekarskie czy przygotowanie zwłok do transportu).

Pomoc rzeczowa to dary z UNHCR (Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców), które zostały przekazane jednostkom zakonów męskich, przyjmujących uchodźców, za pośrednictwem Caritas Polska. W pierwszej transzy (58/2023/CP) skorzystały dwa podmioty zakonne, przyjmując dla 8 placówek 150 kompletów pościeli, 10 materacy i 60 000 maseczek ochronnych. Wartość tej pomocy wyniosła 91 784,30 PLN. W ramach drugiej transzy darów do 20 zakonnych podmiotów przyjmujących uchodźców, rozdysponowanych zostało 859 sztuk odzieży zimowej, 372 materacy, 1272 śpiwory oraz 1300 koców.

Przygotował o. Robert Wawrzyniecki OMI

Wiadomości krajowe

KONFERENCJA PRASOWA PRZED DNIEM ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Osoby konsekrowane zapraszają nas do Kościoła, aby spotkać się z Bogiem miłującym, i doświadczyć tej miłości dzieląc się nią z innymi. Istotą życia zakonnego jest poszukiwanie oblicza Boga w drugim człowieku – powiedział bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego,

podczas konferencji prasowej przed Światowym Dniem Życia Konsekrowanego, który będziemy obchodzić w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego. Temat konferencji brzmiał: „Przyjąć Boga w tych, którzy są w potrzebie”.

Bp Kiciński przyznał, że dzień ten stanowi okazję, „abyśmy my, jako cała wspólnota Kościoła, głębiej poznali,

czym jest życie konsekrowane”. „Osoby konsekrowane są obecne w Kościele i są obecne wśród nas. Nie byłoby tych dzieł, które prowadzą osoby konsekrowane, gdyby nie doświadczyły one obecności Boga, który jest miłością. Dlatego osoby konsekrowane zapraszają nas do Kościoła, aby spotkać się z Bogiem miłującym, i doświadczyć tej miłości dzieląc się nią z innymi. Te

wszystkie dzieła są owocem przeżywanej miłości, owocem powołania” – podkreślił.

Dodał, że najważniejszym przesłaniem tego Dnia jest to, by „doświadczyć Boga w miłującej obecności w Kościele, po to by wyjść z Kościoła i służyć innym”. „Istotą życia zakonnego jest poszukiwanie oblicza Boga w drugim człowieku” – zaznaczył.

O. Kazimierz Malinowski OFMConv, sekretarz Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrwanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, mówił o Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, w którym zostali przyjęci uchodźcy. „W sumie przez nasz dom przewinęło się 167 osób z Ukrainy. Chciałbym podkreślić niezwykle otwarcie i pomoc ze strony naszych sąsiadów. Do tego stopnia, że przez pięć miesięcy mogliśmy utrzymać sto osób z darów przekazanych nam od ludzi. To był okres wielkiej solidarności” – zaznaczył.

O. Malinowski zwrócił uwagę, że ludzie, którzy przyjechali z Ukrainy, przybyli z traumą wojenną. „Pomagaliśmy się im odnaleźć w polskiej rzeczywistości. Relacje między naszymi siostrami i braćmi a uchodźcami z Ukrainy były rodzinne. To doświadczenie, które trwało półtora roku, było niezwykle cenne dla nas, jako dla wspólnoty. Zostaliśmy ubogaceni inną kulturą osób, które przybyły z Ukrainy” – dodał. Zauważył, że zakonnicy i zakonnice byli przekąnikami dobra, które przyszło od okolicznych ludzi.

O. Dariusz Michalski SJ, dyrektor programowy JRS Poland – Jezuickiej Służby Uchodźcom, przypomniał, że JRS sięga korzeniami 1980 roku, kiedy zakończyła się wojna w Wietnamie. Dodał, że w Polsce jezuiti zaczęli pracę na rzecz migrantów i uchodźców w 2012 roku. „W obliczu wojny w Ukrainie, w 2022 roku podjęliśmy decyzję, że staniemy się częścią Jezuickiej Służby Uchodźcom, dzięki czemu zmieniła się jakość pomocy uchodźcom” – zaznaczył. Przyznał, że od początku konfliktu w Ukrainie JRS w Polsce pomogła ok. 3 tys. uchodźców z Ukrainy. „Nasza uwa-

ga też mocno skupia się na osobach z pozostałych części świata” – stwierdził. O. Michalski zwrócił uwagę, że JRS pomaga uchodźcom poprzez pomoc doraźną, wsparcie psychospołeczne, schronienie, pomoc prawną, kursy językowe, wydarzenia integracyjne, doradztwo zawodowe, pomoc w znalezieniu zamieszkania. Dodał, że większość pracowników JRS to osoby świeckie.

S. Wiktoria Kulpa CSSF, dyrektorka Hospicjum Sióstr Felicjanek im. bł. Hanny Chrzanowskiej w Warszawie, podkreśliła, „jak ważne jest to, aby osoby konsekrowane współpracowały z osobami świeckimi”. „Razem możemy więcej i pełniej pomóc osobom potrzebującym” – dodała. S. Kulpa przedstawiła istotę postęgi hospicyjnej, podkreślając, że „razem ze świeckimi możemy nieść nadzieję i ulgę w cierpieniu naszym chorym pacjentom”.

S. Teresa Więcek FRM, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Elblągu, przyznała, że Zgromadzenie Franciszkanek Rodziny Maryi prowadzi bardzo zróżnicowane dzieła, „aby nieść pomoc”. W prowincji warszawskiej siostry prowadzą siedem domów pomocy społecznej. „Cztery domy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, dwa domy dla osób starszych i jeden dom dla przewlekłe psychicznie chorych kobiet” – zaznaczyła. „Domy pełnią usługi bytowe, opiekuńcze i wspomagające. Oprócz dobrze przygotowanej kadry potrzebne jest wielkie, matczyne serce. Uzupełniamy się i wspomagamy z opiekunkami świeckimi” – zaznaczyła.

O. Tomasz PelcCRS, dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej „Insieme-Razem” w Toruniu, przyznał, że Ojcowie Somascy według potrzeb odpowiadają wszędzie tam, gdzie są ubodzy i potrzebujący. „W Polsce jesteśmy obecni od 1995 roku, a od 10 lat prowadzimy całodobową placówkę opiekuńczo-wychowawczą” – przyznał. Dodał, że do placówki trafiają dzieci powyżej 10. roku życia z różnym bagażem doświadczeń. „W nich mamy widzieć Chrystusa potrzebującego i cierpiącego, mamy w nich odnaleźć na nowo godność i dać im poczucie wartości, a w naszym domu

zapewnić poczucie bezpieczeństwa” – podkreślił. Zaznaczył, że „ubodzy są skarbem Kościoła”.

S. Teresa Wyrębek ZSAPU, kierownik Centrum Interwencji Kryzysowej „Dom Otwartych Serc” Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej i Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej im. bł. Carla Acutisa w Otwocku, mówiła o opiece nad dziećmi we współpracy z osobami świeckimi. „Interwencja kryzysowa ma na celu przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie” – zauważyła s. Wyrębek. Dodała, że coraz częściej na kryzys bezdomności narażone są dzieci, które trafiają do ośrodka wraz z rodzicami. S. Wyrębek przyznała, że bardzo ważna jest obecność osób dorosłych oraz „modlitwa z dziećmi i za dzieci”.

Mirosława Nowacka, odpowiedzialna generalna Instytutu Świeckiego Spigolatrici della Chiesa, podkreśliła, że członkowie Instytutów niosą pomoc uchodźcom w różnych miejscach i na różny sposób, aby nieść Boga w sposób ukryty. Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie „była to pomoc osób indywidualnie zaangażowanych. Świadczyliśmy pomoc tym, którzy pozostali w Ukrainie w warunkach wojny, we współpracy z innymi organizacjami, zwłaszcza z Caritas. Świadczyliśmy też pomoc indywidualnie poprzez wsparcie finansowe pracujących w Ukrainie kapłanów oraz zgromadzeń zakonnych i osób indywidualnych” – zaznaczyła.

S. Edyta Rychel MChr, sekretarz Biura Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, zwróciła uwagę, że ok. 20 mln Polaków pozostaje poza granicami naszej Ojczyzny. Zaznaczyła, że „Kościół w Polsce zawsze troszczył się o tych, którzy opuścili nasz kraj”. Obecnie ponad sto misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej pracuje poza granicami kraju. „Staramy się odczytywać znaki czasu i to, co jest obecnie najbardziej potrzebne dla osób, które żyją na obczyźnie” – podkreśliła. S. Rychel zwróciła również uwagę na to, jak ważne jest osobiste świadectwo życia.

Za: www.episkopat.pl

BP KICIŃSKI: DZIĘKI OSOBOM KONSEKROWANYM BÓG JEST BARDZIEJ ZNANY I KOCHANY

Dzięki osobom konsekrowanym Bóg ma dostęp do każdego człowieka. Dlatego módlmy się, aby nigdy nie zabrakło tych, którzy będą głosem Pana, bo przecież dzięki nim Bóg jest bardziej znany i bardziej kochany – powiedział podczas Mszy

św. radiowej bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrwanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. W piątek 2 lutego obchodzony będzie, ustanowiony przez św. Jana Pawła II, Dzień Życia Konsekrwanego.

We wstępie do liturgii Mszy św. radiowej, tradycyjnie sprawowanej w bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie a transmitowanej na antenie programu I Polskiego Radia, bp Kiciński powie-

dział: "Dzisiaj w tej świątyni dziękujemy dobremu Bogu za dar życia konsekrowanego w Kościele i świecie".

Przypomniał też decyzję św. Jana Pawła II o ustanowieniu Dnia Życia Konsekrowanego. – Dziękujemy za dar powołania, dar konsekracji i dar posłania – dodał biskup, witając na Mszy wszystkie osoby konsekrowane.



W homilii podkreślił, że życie konsekrowane to "życie naszych braci i sióstr poświęconych Bogu poprzez ślubowaną czystość, ubóstwo i posłuszeństwo". Wyjaśnił, że Bóg mówi przez Słowo, wydarzenia, ale i przez osoby konsekrowane. – To właśnie ich życie jest świadectwem miłującej obecności Boga pośród nas – dodał bp Kiciński.

Przypomniał, że papież Franciszek nazwał życie konsekrowane "najbardziej radykalną formą naśladowania życia Jezusa Chrystusa". – Dlatego życie konsekrowane jest sercem Kościoła – wskazał.

"Możemy sobie postawić pytanie, jak to się dzieje, że człowiek w określonym wieku, na ogół w młodości, jest w stanie zostawić wszystko: dom rodzinny, karierę, dobrobyt, propozycje tego świata? Nie żeni się, ani za mąż nie wychodzi, a idzie do klasztoru. Wybiera życie zakonne, czystość, ubóstwo i posłuszeń-

stwo. Wybiera coś, co stoi w opozycji do tego świata i do tego, co ten świat podpowiada" – mówił bp Kiciński.

Odpowiedź jest jedna – wskazywał kaznodzieja – tylko ten i tylko ta może tak postąpić, kto spotkał się z miłością Jezusa Chrystusa. Tej miłości doświadczył w głębi swojego serca i jest w stanie za tą miłością pójść tam, gdzie Jezus poprowadzi.

"Dlatego życie zakonne jest odpowiedzią miłości ludzkiego serca na tęsknotę Boga za człowiekiem" – dodał przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Podkreślił, że osoby konsekrowane – siostry, ojcowie i bracia – są głosem Boga w dzisiejszym świecie. – Towarzyszą nam swoją obecnością, prowokują swoim stylem życia do stawiania pytań dotyczących naszej, ludzkiej egzystencji. I wreszcie, wskazują w doczesności na perspektywę wieczności – powiedział biskup.

Osoby konsekrowane są też obecne poprzez realizowane przez siebie dzieła miłosierdzia, edukację, formację duchową i wiele innych przestrzeni codziennego życia – wskazywał bp Kiciński. Jak dodał, osoby konsekrowane "niepokoją miłością i serdecznością". – Dlaczego? Bo są świadkami Bożej miłości w świecie. Tą miłością żyją i dzielą się z nami – powiedział.

Na zakończenie podkreślił potrzebę modlitwy, aby "nigdy nie zabrakło tych, którzy będą głosem Pana, bo przecież dzięki nim Bóg jest bardziej znany i bardziej kochany". – Dzięki osobom konsekrowanym Bóg ma dostęp do każdego człowieka – dodał bp Jacek Kiciński.

Dzień Życia Konsekrowanego przypada w Kościele katolickim 2 lutego. Ustanowił go w 1997 r. św. Jan Paweł II, stwarzając okazję do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu. Siostry i bracia zakonnicy, a także członkowie instytutów świeckich, stowarzyszeń życia apostolskiego, pustelnicy, dziewice i wdowy podobnie jak Jezus w świątyni Jerozolimskiej, ofiarowują swoje życie na wyłączną służbę
Za: KAI

KRAKOWSCY FRANCISZKANIE WYBRALI PROWINCJAŁA

O. Mariusz Kozioł został wybrany w głosowaniu powszechnym na ministra prowincjalnego Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów) w Polsce. Urząd obejmie jednak dopiero w połowie kwietnia, podczas pierwszej części kapituły prowincjalnej zwyczajnej.

O. Mariusz Kozioł (l. 52) urodził się w Jasle. Tam też skończył szkołę podstawową i średnią. Po maturze w roku 1991 wstąpił do zakonu franciszkanów. Nowicjat odbył w Kalwarii Pałacowskiej (1991/1992), a studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie (1992-1998). Po przyjęciu święceń kapłańskich w roku

1998 został skierowany do pracy duszpasterskiej w Legnicy.



Po dwóch latach podjął studia specjalistyczne z psychologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W roku 2004

uzyskał drugi dyplom magisterski i przyjął obowiązki mistrza nowicjatu w Kalwarii Pałacowskiej, które pełnił przez cztery lata.

W roku 2008 został wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje (8 lat).

W 2016 r. został wybrany na wikariusza krakowskiej prowincji franciszkanów i urząd ten piastuje do dziś.

Krakowska Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię jest jedną z większych jurysdykcji zakonu franciszkanów. Posiada 24 klasztory w Polsce i 34 za granicą (w dziewięciu państwach na pięciu kontynentach).
jms

ABP ADRIAN GALBAS SAC NA DNIU ŻYCIA KONSEKROWANEGO W DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

W Domu Macierzystym Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu odbyło się kolejne spotkanie dla osób życia konsekrowanego z terenu diecezji sosnowieckiej. Obecny był abp Adrian Galbas SAC. Tym razem okazją do modlitwy stał się Dzień Życia Konsekrowanego, który wypadnie już za kilka dni – 2 lutego.

Obecni byli przedstawiciele zakonów i zgromadzeń pracujących na terenie diecezji sosnowieckiej wraz z o. Dariuszem Kubką SAC, biskupim wikariuszem ds. życia konsekrowanego. Arcybiskup w swojej homilii przytoczył dwa punkty z katechizmu o osobach konsekrowanych. Zaznaczył, że trzeba je sobie przypominać dla własnego rachunku sumienia i automobilizacji.

Człowiek oddany umiłowanemu nade wszystko Bogu, ofiarowany Mu już przez chrzest, poświęca się w ten sposób głębiej służbie Bożej i oddaje się dla dobra Kościoła. Przez stan konsekracji Bogu Kościół objawia Chrystusa i pokazuje, w jak przedziwny sposób działa w nim Duch Święty. Zadaniem składających profesję rad ewangelicznych jest przede wszystkim życie swoją konsekracją. Ponieważ jednak "na mocy samej konsekracji poświęcają się na służbę Kościołowi, powinni w sposób właściwy ich instytucji mieć szczególny udział w działalności misyjnej" (Katechizm Kościoła Katolickiego 931).

Jak dodał administrator diecezji sosnowieckiej – punkty te pokazują, o co chodzi w życiu konsekrowanym oraz czego oczekuje Kościół od osób zakonnych. Zachęcił również do częstej medytacji nad nimi.

W Kościele, który jest jakby sakramentem, to znaczy znakiem i narzędziem życia Bożego, życie konsekrowane jawi się jako szczególny znak tajemnicy Odkupienia. "Wierniej" iść za Chrystusem i naśladować Go, "wyraźniej" ukazywać Jego wyniszczenie, oznacza być "głębiej" obecnym w sercu Chrystusa dla siebie współczesnych. Ci bowiem, którzy idą tą "węższą" drogą, pobudzają swoim przykładem braci oraz "dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha błogosławieństw" (Katechizm Kościoła Katolickiego 932).

Wskazał, że w życiu zakonnym chodzi o „więcej, głębiej, mocniej, bardziej i intensywniej” niż w życiu prowadzonym przez

osoby świeckie. Osoby zakonne mają być żywym znakiem Boga w świecie.

– *Wczoraj rozmawiałem z bp. Janem Kopcem. On jest historykiem. Mówi mi „Takim ostatecznym momentem dla Lutera było rozpasanie zakonów i zakonników. Dopóki oni żyli przyzwoicie, do tego momentu Luter miał nadzieję. Ale kiedy zobaczył, jak oni są zniszczeni, to powiedział „Nie ma już nadziei”. Bardzo mnie to zatrzymało, zwłaszcza, że pomyślałem – za parę godzin będę się widział z wami. Zacząłem się zastanawiać, na czym może polegać to rozpasanie – mówił abp Adrian Galbas SAC.*



Wskazał, że to co robią zakonnicy w Kościele może być wykonywane interesownie „myśląc o tym, ile dla siebie uda się zachować sławy, chwały, pożytku i spokoju”.

Zaznaczył, że w ten sposób „Domy zakonne stają się ochronkami dla nas samych” chroniąc przed brutalnością codziennego życia. Dodał, że osoby zakonne również oczekują „oklasków i głasków”. Podkreślił również, że także współcześnie – patrząc na osobę konsekrowaną – możemy nie zobaczyć w niej Chrystusa.

Obecnie na terenie diecezji sosnowieckiej swoje domy prowadzi 7 zakonów żeńskich: siostry honoratki, siostry duchaczki, siostry karmelitanki (3 domy), siostry pasjonistki (2 domy), siostry prezentki, siostry serafitki i siostry służebniczki starowiejskie (domy). Posługuje też 8 zakonów męskich: franciszkanie (3 domy), kamilianie, oblaci św. Józefa, pallotyni, salezjanie, sercanie i zmartwychwstańcy (dane: *Informator Jubileuszowy Diecezji Sosnowieckiej*, Sosnowiec 2022). *Mikołaj Wójtowicz*.
Za: www.diecezja.sosnowiecka.pl

BŁ. KARD. WYSZYŃSKI PATRONEM INSTYTUTÓW ŚWIECKICH W POLSCE

Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła wybór bł. kard. Stefana Wyszyńskiego na Patrona Instytutów Świeckich w Polsce. Uroczyste ogłoszenie dekretu nastąpiło 25 stycznia br. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

Jak czytamy w *Confirmatio* Dykasterii z 23 listopada 2023 roku, „członkowie Instytutów Świeckich w Polsce otaczają szczególną czcią Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa, dobrego i nieustraszonego pasterza, który postawił

wszystko na Maryję i chciał służyć samemu Bogu”.



Przychylając się do ich prośb, abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, zatwierdził

wyбір bł. Stefana Wyszyńskiego jako Patrona członków Instytutów Świeckich w Polsce, i 18 sierpnia 2023 roku przedłożył prośbę o *Confirmatio* w Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Joanna Wójtowicz, przewodnicząca Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich, przyznała, że u początków wielu Instytutów świeckich był kontakt ich założycieli z Prymasem i konsultowanie, co robić z osobami świeckimi, które chcą być w świecie, ale chcą być jednocześnie konsekrowane. „I to był namysł wspólny, ale źródłem podstawowym i decyzyjnym był Prymas. Także zasługuje on na nasz szacunek i poznanie

jego nauki, a także świadectwo, że on jest źródłem wielu naszych Instytutów świeckich” – podkreśliła.

„Świadomość, że Prymas Wyszyński jest naszym Patronem, spowoduje nie tylko umocnienie naszej działalności, ale także wytyczenie dalszych kierunków. Prymas po prostu wiedział, czym jest służba Panu Bogu i jak można robić to w warunkach świeckich” – zaznaczyła Joanna Wójtowicz.

Agnieszka Kołodyńska, odpowiedzialna generalna Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, przyznała, że kard. Stefan Wyszyński „otaczał ojcowską troską wiele Instytutów świeckich, które jeszcze nie miały zrozumienia w rzeczywistości Kościoła i świata”.

Do Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich należą 32 Instytuty i Stowarzyszenia. Po ślubach wieczystych w Instytutach jest 866 osób, 113 po ślu-

bach czasowych, a w formacji wstępnej 32 – ogółem 1011 osób. Instytuty mają różne charyzmaty, założycieli, a więc i różnorodną duchowość. Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Świeckich jest bp Józef Szamocki, biskup pomocniczy diecezji toruńskiej.

Za: www.episkopat.pl

W KRAKOWIE ŚWIĘTOWANO JUBILEUSZ TRYNITARZY

– Staje przed nami wielkie zadanie obrony życia przez modlitwę, przez post, przez świadectwo o świętości życia – mówił abp Marek Jędraszewski w czasie Mszy św. sprawowanej w kościele Przenajświętszej Trójcy przy ul. Łanowej w Krakowie z okazji 825-lecia zatwierdzenia reguły zakonu trynitarzy.

Na początku liturgii br. Maciej Kowalski, przełożony krakowskiej wspólnoty trynitarzy przypomniał, że 825 lat temu papież Innocenty III zatwierdził regułę zakonu, a dokładnie 28 stycznia 1193 roku założyciel trynitarzy św. Jan z Mathy odprawił swoją pierwszą Mszę św., w czasie której miał wizję z inspiracją do założenia nowego zakonu. Minister Domu przypomniał także, że 28 stycznia jest ważnym dniem dla abp. Marka Jędraszewskiego, który w tym dniu w 2017 roku odbył swój ingres do katedry wawelskiej.

W czasie homilii metropolita krakowski zwrócił uwagę na odpowiedzialność za Boże Słowo. W pierwszej kolejności dotyczy ona tych, którzy słyszą głos Boga, aby przyjęli Jego Słowo i wprowadzili w swoje życie. Także sam prorok musi być odpowiedzialny – ma mówić w imieniu Boga, a nie własnym. W tym kontekście arcybiskup przywołał historie proroków Izraela – zarówno fałszywych, jak i prawdziwych. Wśród tych ostatnich wymienił także Jana Chrzciciela, który wskazał na Jezusa jako Mesjasza Pańskiego, a także miał odwagę wypominać grzeszne życie królowi Herodowi Antypasowi, za co poniósł męczennicką śmierć.

Odwołując się do odczytywanego w liturgii fragmentu Ewangelii wg św. Marka, arcybiskup zaznaczył, że moc słowa Jezusa Chrystusa wynikała z głębi Trójcy Przenajświętszej – „bo wysłał Go do ludzi Ojciec Niebieski, gdy nastała pełnia czasów, a On – mocą Ducha Świętego otrzymanego na chrzcie, wzywał wszystkich do nawrócenia, bo przyszło już Królestwo Boże, bo wypełniły się czasy, bo trzeba wierzyć w Ewangelię”. – Siłą Jezusa z Nazaretu było to, że wysłała Go do nas miłość Ojca – dodawał metropolita zaznaczając, że potwierdzeniem tego były słowa Boga wypowiedziane z obłoku w czasie przemienienia na Górze Tabor. Arcybiskup podkreślił, że wielki nakaz misyjny Jezusa kończy się się wezwaniem do udzielaniu chrztu w imię Trójcy – Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Metropolita przypomniał, że 831 lat temu, 28 stycznia 1193 roku św. Jan z Mathy odprawił w Paryżu swoją pierwszą Mszę św., podczas której miał wizję Boga trzymającego dwóch mężczyzn za łańcuchami na nogach. To była pierwsza inspiracja do założenia zakonu trynitarzy, zajmującego się przede wszystkim wykupem chrześcijan z niewoli. – Z przesłaniem o Trójcy szli

na spotkanie muzułmańskiego świata – szli jako wyzwanie, jako swoisty znak sprzeciwu – mówił abp Marek Jędraszewski zaznaczając, że zakonnicy byli „zwiastunami pełnej prawdy o Bogu” wobec wojowniczego muzułmańskiego monoteizmu. Prawda o Bogu wyrażała się także w trynitarzym szkaplerzu. Jego biel symbolizuje Boga Ojca – początek wszelkiego istnienia. Niebieska pozioma belka krzyża wskazuje na Bożego Syna, który przyszedł na świat dla zbawienia człowieka. Czerwona pionowa belka symbolizuje Ducha Świętego, który żarem swojej miłości obejmuje cały świat.



Arcybiskup zwrócił uwagę, że trynitarze uwolnili setki tysięcy ludzi, a gdy brakowało pieniędzy na wykup niewolników, wtedy ofiarowywali siebie samych za wolność innych. Dzisiaj zakon zajmuje się współczesnymi formami przywracania ludziom prawdziwej wolności dzieci Bożych – bracia prowadzą duszpaństwo wśród więźniów, zajmują się osobami chorymi i uzależnionymi. – Wszystko po to, by dzięki ich posłudze, ich oddaniu i modlitwie ktoś mógł na nowo cieszyć się tym, że może na nowo odkryć w sobie godność Bożego dziecka, że może być na nowo wolny – mówił abp Marek Jędraszewski.

Przypomniał, że dwa dni temu abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, skierował do rządzących i całego Kościoła apel, „abyśmy zrobili wszystko co w naszej mocy, aby tym biednym, bezbronny, w pełni niewinnym istotom, jakimi są nienarodzone dzieci, umożliwić nie tylko radość bycia wolnym Bożym dzieckiem, ale dać w ogóle możliwość życia, które jest na nowo zagrożone”. Mówił to w kontekście poselskich projektów ustaw legalizujących aborcję.

Abp Marek Jędraszewski podkreślił, że w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem przewodniczącego KEP. Nawiązał do innych słów św. Jana Pawła II wypowiedzianych w Kielcach w 1991 roku. Ojciec Święty mówił wówczas o potrzebie zmiany stosunku do dziecka poczętego. „Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie – mówi się tak: „nieoczekiwanie” – nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo

do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia. Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek życiowy. Znaczyłoby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczyłoby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie i jego ostateczne przeznaczenie”.

Nawiązując do charyzmatu zakonu trynitarzy arcybiskup zwrócił uwagę na greckie słowo „eksagoradzo”, którego św. Paweł używa, aby opisać wykupienie przez Chrystusa tych, którzy podlegali Prawu. – Wykupił nas Swoją krwią. Od chwili chrztu świętego każda i każdy z nas jest Bożym dzieckiem przeznaczonym do tego, by cieszyć się wolnością dzieci Bożych –

mówił arcybiskup modląc się o moc, aby wszyscy „dzięki naszej miłości odzyskiwali wolność, dla której Chrystus wszystkich wyzwolił”.

O. Luigi Buccarello, Minister Generalny Zakonu Trynitarzy dziękując abp. Markowi Jędraszewskiemu zauważył, że zarówno dla metropolity, jak i dla zakonu trynitarzy jest to ważny dzień, w którym i arcybiskup, i trynitarze, świętują dar powołania – w przypadku arcybiskupa jest to dar przewodniczenia wspólnocie Archidiecezji Krakowskiej, a w przypadku zakonu jest to dar życia charyzmatem trynitarzym i redempcyjnym, odkupieńczym. – To pokazuje też piękno życia we wspólnocie Kościoła – Duch Święty zawsze wzbudza w swoim Kościele charyzmaty posługi. Niech dzięki tej wymianie jeszcze bardziej zajaśnieje łaska Pana Boga w Jego Kościele – mówił generał trynitarzy.

Za: www.niedziela.pl

FESTIWAL KOŁĘD W KALWARII PAĆLAWSKIEJ

Przez dwa dni (27-28 stycznia) Kalwaria Paćlawska k. Przemyśla gościła uczestników IX Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek, do którego zakwalifikowały się 82 podmioty wykonawcze ze 146.

W sobotę odbyły się prezentacje konkursowe solistów w różnych kategoriach wiekowych, a w niedzielę – duety, zespoły, zespoły śpiewacze i folklorystyczne, schole, chóry, orkiestry. Każdego dnia wieczorem po ogłoszeniu werdyktów przez jury, miały miejsce koncerty lauretów.

Jury w składzie: dr hab. prof. UJK Elżbieta Przystasz (muzyk, artystka, dyrygentka, nauczycielka), mgr Lucyna Rudawska (muzyk, instruktor muzyki gospel) i mgr Katarzyna Błat (wokalistka, autorka muzyki i tekstów, pedagog) oceniało prezentacje wg następujących kryteriów: warunku głosowe, wykonanie i

interpretacja, dobór repertuaru, ogólny wyraz artystyczny.



Grand Prix Festiwalu w pierwszym dniu przesłuchań otrzymał zespół wokalo-instrumentalny **Bella Voce** (Gminny Ośrodek Kultury w Przeworsku, woj. podkarpackie), zaś w drugim dniu **Kapela ZPiT „Żeromszczyna”** z Ciekot, gm. Masłów (woj. świętokrzyskie), ze szczególnym podziękowaniem dla prowadzącego zespół – Pana Grzegorza Michty.

Celami festiwalu są: upowszechnienie i podtrzymywanie tradycji wspólnego śpiewania i muzykowania kołęd i pastorałek; kultywowanie tradycji kołędniczych będących naszym dziedzictwem kultu-

rowym; promowanie młodych talentów poprzez prezentację twórczości artystycznej oraz środowisk twórczych; szerzenie wartości chrześcijańskich; integracja międzypokoleniowa.

W programie festiwalu znalazła się również wspólna modlitwa. 27 stycznia Eucharystii przewodniczył o. Mariusz Kozioł, prowincjał-elekt z Krakowa, a 28 stycznia – abp Adam Szal, metropolita przemyski.

Wszystkie wydarzenia były transmitowane na kanale YouTube kalwaryjskiego sanktuarium. Tam też do tej pory dostępny jest zapis wideo: <https://www.youtube.com/channel/UChRSzl9FKGXhTmt24y8CzIA>

Organizatorami Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek byli: Klasztor Franciszkanów w Kalwarii Paćlawskiej, Centrum Kulturalne w Przemyślu oraz Podkarpackie Stowarzyszenie Gospel w Przemyślu. jms

REFERENTKI POWOŁANIOWE SPOTKAŁY SIĘ W JASNOGÓRSKIM SANKTUARIUM

Na Jasnej Górze zakończyła się 31. Sesja Formacyjna dla Sióstr Referentek Powołaniowych w Polsce. Spotkanie odbywało się pod hasłem: „Synod o synodalności a powołania”. Mszę św. na podsumowanie 3-dniowego spotkania celebrował abp Adrian Galbas, metropolita katowicki. W homilii wygłoszonej do sióstr referentek abp Adrian Galbas podkreślił, że w momencie przyjęcia sakramentu chrztu św., wszyscy otrzymaliśmy wezwanie do bycia prorokiem. – Proroctwo to jest jedno z pierwszych i podstawowych powołań; mamy być znakiem Boga w świecie – uwróżliwał. Zaznaczył także, że małżeństwo jest piękną i potrzebną formą życia w Kościele, wiąże się ono jednak z pewnymi wyzwaniami i trudnościami, od których wolne są osoby życia konsekrowanego. Podkreślił jednak, że w związku

z tym, stoi prze nimi wyzwanie bycia jeszcze silniejszym i wyraźniejszym znakiem Boga.

Wskazał również, że życie konsekrowane może być daniną. – Będzie się przeklinać dzień, w którym zdecydowało się na przyjęcie powołania do życia konsekrowanego – wyjaśnił abp Galbas, ukazując również przeciwny bieg: może ono być także darem. – Mogę się cieszyć, że ofiarowuję je dla kościoła – podsumował metropolita katowicki, podkreślając, że w Kościele należy trwać w kluczu daru, nie daniny.

W rozmowie z @JasnaGóraNews abp Adrian Galbas zauważył, że siostry często, choć niesłusznie, obarczane są winą za małą ilość, bądź brak powołań. Odnosząc się do Katechizmu i ustaleń Soboru Watykańskiego II przypomniał jednak, że podstawową misją osób powołanych jest życie jako osoby konsekrowane. – To najbardziej oddziałuje i emanuje, dopiero póź-

niej przychodzą różne inne działania i wydarzenia – przypomniat.



Jednym z referentów podczas trzydniowej sesji sióstr referentek był właśnie prof. Aleksander Bańka, reprezentant Europy na pierwszej sesji 16. Zgromadzenia Ogólnego Zwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie. Wskazał on, że jako Kościół, wracamy do pewnej dobrej równowagi. – Nie chodzi o to, że

teraz świeccy zaczynają przejmować obszar władzy czy rządzenia w Kościele – wyjaśnił, podkreślając istotę odpowiedniego momentu, który trwa obecnie, by dostrzec, jak jesteśmy wewnątrz synodalni. Prof. Bańka przypomniał też, że przenosi się to następnie na naszą zdolność do bycia misyjnym. – Jeśli my mamy między sobą odpowiednią relację, odpowiedni styl bycia Kościołem, jeśli to wewnątrz nas jakoś działa i działa właściwie, wówczas możemy się lepiej udzielać w misji – powiedział.

S. Monika Juszcza, misjonarka Klaretyńska podkreśliła, że w trakcie spotkania siostry zauważyły wielką różnorodność wśród siebie. – Nie tylko w charyzmatkach czy duchowości, ale także w sposobie bycia, postępowania, sposobie życia naszych wspólnot, jak ewangelizujemy i apostołujemy – wyjaśniła. Przyznała, że doświadczenie tej różnorodności było bardzo cenne. Dodała jednak, że podczas pracy w grupach i rozmów podczas sesji, okazało się, że pomimo różnorodności, siostry mówią i dążą do tego samego. – Łączy nas jeden duch, mimo różnorodności – powiedziała nie kryjąc radości. Po Mszy św. celebrowanej przez abp Adriana Galbasa, siostry miały możliwość porozmawiać z nim o synodzie i powołaniach. Po spotkaniu sesja sióstr referentek zakończyła się uroczystym obiadem.

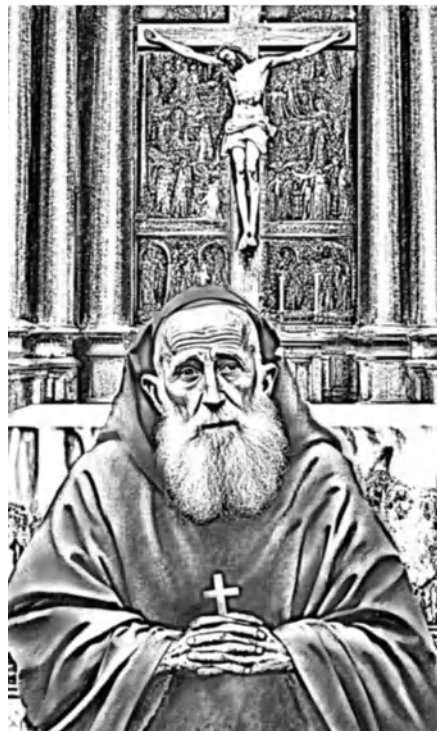
Za: KAI

POLEGŁ PRZED OŁTARZEM (BRAT JÓZEF REKLEWSKI)

O. Florian Jaroszewicz, franciszkański autor dzieła „Matka świętych Polska” (Kraków 1767, s. 109), opisuje męczeństwo swojego współbrata zakonnego Józefa Reklewskiego, który poniósł śmierć w Przemyślu 2 marca 1657 r.

O. Florian podaje, że w młodości zakonnik ten służył Ojczyźnie jako żołnierz, a później wstąpił do franciszkanów reformatorów, gdzie „starł się należycie zachować regułę”. W niczym się nie oszczędzał, i „w pracach był ustawicznych”, doczekawszy sędziwego wieku „do lat dziewięćdziesiąt”.

„W on czas, oprócz innych hufców nieprzyjacielskich, którzy krew Polską rozlewali, wielkie mnóstwo kalwinistów pod wodzem Jerzym Rakoczym, przyciągnęło pod Przemyśl, a nie mogąc zdobyć



miasta, klasztor reformacki na przedmieściu będący zrabowali. A że inni nbracia z klasztoru za bramą będącego wynieśli się do miasta, czcigodny starzec, brat Józef, który nie bał się śmierci, nie chciał z nimi uchodzić.

Więc gdy heretycy wpadli do klasztoru, on poszedł do kościoła jako na pole zwycięstwa swego, a modląc się przed Najświętszym Sakramentem i oddając się Bogu za krwawą ofiarę, znaleźiony od nieprzyjaciół, szpadami ukłuty i szablami zrabowany poległ przed wielkim ołtarzem i po męczeńską koronę poszedł do Pana, któremu tak długi czas służył. Ciało jego, po odejściu zabójców, od braci przed ołtarzem znalezione, ze czcią było pochowane”.

Niech pamięć o tym franciszkańskim męczenniku umacnia nas w wierze i w heroicznej służbie Bogu i bliźnim.
o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD

Męczennik Józef Reklewski – rys. Karmelitanki Bose z Islandii

LIST GENERAŁA MICHALITÓW NA ŚWIĘTO BŁ. BRONISŁAWA MARKIEWICZA

Drodzy Współbracia!

Czciciele Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza! Dzień Patronalnego Święta naszego Ojca Założyciela, dla każdego z nas i dla całej naszej wspólnoty zakonnej, jest okazją do pochylenia się nad tajemnicą piękna oddanego w zupełności Bogu życia oraz wejścia w głębię duchowych doświadczeń Błogosławionego. Idąc śladami jego wędrówki w wierze, zachwycamy się niezwykłym darem odczytywania znaków

czasu, umiejętnością naturalnego łączenia nadprzyrodzonych idei z realizmem otaczającego świata, bezgranicznym zaufaniem Opatrzności zwłaszcza w chwilach piętrzących się trudności, a także zupełnym zapomnieniem o sobie na rzecz służby bliźnim Ojca Bronisława. W blasku markiewiczowskiego ideału świętości podejmujemy refleksję nad naszą osobistą odpowiedzialnością na łaskę powołania. Jako nasze możemy przyjąć słowa wyznania, które bł. Stefan Kardynał Wyszyński złożył 16 lipca

1971 r. podczas czytania książki autorstwa Marii Winowskiej o ks. Markiewiczu: *Jest to dla mnie rachunek sumienia. Widzę, jak mało umiałem poświęcić się dla ludzi, którym po bohatersku (cholera w Przemyślu 1872 r.) służył ks. Bronisław (Stefan Wyszyński, Pro memoria, tom XVIII: 1971).*

Aktualnym, w poszukiwaniu współczesnych dróg realizacji ducha Ewangelii, pozostaje pytanie: co w dzisiejszej, tak dynamicznie zmieniającej się i pełnej nowych wyzwań rzeczywistości zrobiłby Błogosławiony Bronisław? Odpowiedź wydaje się być prosta – odważnie i bezkompromisowo podjąłby *bezkrwawy bój* o zbawienie własne i wszystkich powierzonych mu przez Opatrzność dusz, a równocześnie zaangażowałby wszystkie siły na rzecz ewangelizacji.

Urzeczywistniona w konkretnej postawie myśl Ojca Założyciela o potrzebie autentycznego życia Ewangelią znajduje potwierdzenie i aktualizację w nauczaniu współczesnego Kościoła. Ojciec św. Benedykt XVI motywuje nas: *Pan zachęca was do włączania się w pielgrzymowanie Kościoła „jego drogą przez dzieje”. Zachęca was, byście razem z Nim stali się pielgrzymami i uczestniczyli w Jego życiu, które dzisiaj nadal jest Drogą Krzyżową i drogą Zmartwychwstałego przez Galileę naszego życia. Jest to jednak zawsze jeden i ten sam Pan, wzywający nas do jednej wiary na mocy jednego chrztu. Pójście Jego drogą oznacza zatem dwie rzeczy: wymiar krzyża – z niepowodzeniami, cierpieniami, niezrozumieniem, a nawet z pogardą i prześladowaniem – ale także doświadczenie głębokiej radości w Jego służbie oraz doznanie wielkiej pociechy, jaką daje spotkanie z Nim. Dlatego budowanie Królestwa Bożego dokonuje się, gdy Bóg żyje w nas, a my niesiemy Boga światu (Benedykt XVI, Homilia do duchownych i osób konsekrowanych podczas niesporów, Mariazell, 8 września 2007 r.).*

Z kolei papież Franciszek, w obliczu współczesnych przemian, zwraca uwagę na potrzebę *odkrycia mądrości serca*. Mówi: *W tej epoce, której grozi, że będzie bogata w technologię a uboga w człowieczeństwo, nasza refleksja może wychodzić jedynie od ludzkiego serca. Tylko mając spojrzenie duchowe, tylko odyskując mądrość serca, możemy odczytać i zinterpretować nowość naszych czasów i na nowo odkryć drogę do komunikacji w pełni ludzkiej. Serce, rozumiane biblijnie jako siedziba wolności i najważniejszych życiowych decyzji, jest symbolem integralności, jedności, ale przywołuje także uczucia, pragnienia, marzenia, i przede wszystkim jest wewnętrznym miejscem spotkania z Bogiem. Mądrość serca jest zatem tą cnotą, która*

pozwała nam łączyć całość i części, decyzje i ich konsekwencje, wzniosłości i słabości, przeszłość i przyszłość, ja i my (Franciszek, Orędzie na 58. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 2024).



W osobie ks. Bronisława Markiewicza otrzymujemy wzór gorliwego kapłana, wrażliwego duszpasterza, wybitnego kaznodziei, pełnego entuzjazmu katechety, odpowiedzialnego wychowawcy, otwartego na wiedzę i zdobycze technologii, a równocześnie realistycznie oceniającego rzeczywistość człowieka. Przede wszystkim jednak Ojciec Założyciel pozostaje dla nas przewodnikiem w wytrwałym poszukiwaniu Boga i umiłowaniu Go ponad wszystko. Tak często za św. Ignacym Loyolą powtarzał słowa modlitwy: *Zabierz, Panie, i przyjmij całą moją wolność, pamięć moją, mój rozum i całą moją wolę, wszystko, co mam i co posiadam. Ty mi to, Panie, dajesz, Tobie to zwracam. Wszystko jest Twoje. Rozporządzaj tym według Twojej woli. Daj mi tylko miłość Twoją i łaskę, a to mi wystarczy, o nic więcej nie proszę (Ignacy Loyola, Ćwiczenia duchowne, 234).*

Niech Dobry Bóg, za wstawiennictwem Błogosławionego Ojca Bronisława, rozpala w naszych sercach płomień Jego miłości na miarę potrzeb dzisiejszych czasów. Niech nas uzdalnia do właściwego odczytywania znaków, ubogaca wrażliwym spojrzeniem i budzi w nas entuzjazm ducha służby wszystkim potrzebującym.

Błogosławionego czasu świętowania

Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przełożony Generalny

OPACTWO W TYŃCU Z NAGRODĄ MIASTA I GMINY TUCHÓW

Opactwo Benedyktynów w Tyńcu dnia 25 stycznia 2024 r. otrzymało honorowe wyróżnienie statuetką „Melaniasza” za zasługi w rozwoju miasta i gminy Tuchów. Jak podano w uzasadnieniu przyznanego wyróżnienia, benedyktyni tyńscy otrzymali nagrodę „za dbanie o wszechstronny rozwój życia społecznego i religijnego, pielęgnowanie pamięci i kultury przodków jako fundamentu budującego poczucie tożsamości narodowej oraz kształtowanie chrześcijańskich zwyczajów i tradycji”. W imieniu wspólnoty mnichów wyróżnienie odebrał o. Brunon Koniecko OSB, przeor tyńiecki.

Honorowa nagroda statuetką „Melaniasza” za zasługi w rozwoju miasta i gminy Tuchów jest przyznawana corocznie. Skąd jej nazwa? To nazwisko benedyktyna. Był nim o. Marcin Melaniasz OSB. Urodził się około 1595 r. w Tuchowie. Był synem tuchowskich mieszczan Jana Małego i Zofii z Latochów. W 1616 roku otrzymał na Akademii Krakowskiej tytuł bakałarza filozofii i nauk wyzwolonych. Pragnąc przyczynić się do podniesienia poziomu intelektualnego rodzinnej miejscowości, ufundował stypendium dla dwóch studentów z Tuchowa, pobierających nauki w jego macierzystej uczelni. Był tuchowskim proboszczem. Spisał także cuda i łaski, których doznawali wierni parafii tuchowskiej za wstawiennictwem Matki Boskiej, modląc się przed jej cudownym obrazem. Jego zapiski

wydano w 1648 roku w Krakowie w książce „Wonność wdzięczna róży niebieskiej Panny Przenajświętszej w kościele tuchowskim”.

Rada Miejska Tuchowa zdecydowała, że patronem honorowego wyróżnienia za wkład w rozwój miasta i gminy Tuchów będzie o. Marcin Melaniasz OSB. Ustanowiła też Kapitułę, która podejmuje decyzję o przyznaniu wyróżnienia. Jej członkami, uprawnionymi do udziału w obradach oraz mającymi prawo głosu są: Burmistrz Miasta Tuchowa, Przewodniczący Rady Miejskiej w Tuchowie, Przewodniczący Komisji Rady Miejskiej w Tuchowie (tworzący Komitet Kapituły) oraz Laureaci Nagrody z lat ubiegłych. Członkostwo w Kapitulie po stronie Laureatów jest dobrowolne, dożywotnie, a

uprawnienia stąd wynikające są wykonywane poprzez udział w posiedzeniach. Pierwsze wręczenie statuetki Melanuisza odbyło się w 2006 r. Zaprojektowała ją i wykonała artysta rzeźbiarz Ewa Fleszar.

Krótkie przypomnienie obecności Benedyktynów w Tuchowie.

Początki parafii tuchowskiej nie są znane. W dokumencie legata papieskiego Idziego z 1123 – 1125 roku, Tuchów został wymieniony wśród posiadłości benedyktynów tyńskich i oni sprawowali patronat nad parafią. W 1229 roku papież Grzegorz IX potwierdza donację królowej Judyty dla opactwa tyńskiego. Parafię ufundowano przy istniejącym na obszarze przedmiejskim drewnianym kościółku Panny Maryi, którego tytuł brzmiał prawdopodobnie Wniebowzięcie NMP. W 1456 r. utworzono w Tuchowie klasztor filialny opactwa tyńskiego. W 1460 r. wybudowano kościół św. Jakuba, do którego benedyktyni przenieśli parafię tuchowską. W 1461 roku parafia tuchowska stała się probostwem podległym klasztorowi tyńskiemu. Kościół

splonął w pożarze na początku XVII w. W 1627 r. Sebastian Pilsz OSB, prepozyt tuchowski, wznosił murowany kościół, który splonął w 1789 r. Proboszcz o. Odon Kontenowicz OSB na gruzach spalonego kościoła z funduszy klasztornych wybudował obecny kościół św. Jakuba. To dar benedyktynów dla Tuchowa.



Dawny klasztor Benedyktynów w Tuchowie, obecnie są tam Redemptoryści

W 1463 r. mnisi utworzyli szkołę, którą kierował benedyktyn. Jan Długosz wspominał o niej w 1470 r. w „Liber Beneficiorum”. W latach 1665-1682 benedyktyni pozyskali sponsorów i wybudowano kościół Nawiedzenia Naj-

świętszej Maryi Panny. Powołali ponadto szpitalik dla chorych i tułaczy. Sprawowali opiekę duchową nad kilkunastoma bractwami zrzeszającymi rzemieślników. W skrytorium klasztornym prowadzono księgi brackie, a także kronikę zarówno przeoratu, jak i miejscowości. Benedykt Bartoszewski OSB, opat tyński, w 1758 roku pokrył blachą miedzianą główną nawę kościoła Nawiedzenia, sygnaturkę i kaplicę Niepokalanego Poczęcia. W Tuchowie rezydował ostatni opat tyński i pierwszy biskup tarnowski Florian Amand Janowski. Był m.in. fundatorem figur św. Floriana, NMP, św. Jana Nepomucena oraz organów w kościele Nawiedzenia. Prepozytura benedyktynów tyńskich w Tuchowie istniała do 1821 r. Mnisi opuścili miasto na skutek kasaty klasztoru przez zaborców.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za pamięć Tuchowian w docenieniu roli, jaką odegrali benedyktyni na przestrzeni kilku wieków w rozwoju miasta i gminy Tuchowa. Zapewniamy o modlitwie i o nią prosimy. Za: www.opactwotyńskie.pl

Refleksja tygodnia

DAĆ ŚWIADECTWO RADOŚCI. ROZMOWA Z KS. CZESŁAWEM PARZYSZKIEM SAC

O tym, na czym opiera się życie konsekrowane, dlaczego nieważne są statystyki i o sposobach ewangelizacji Warszawy z ks. prof. dr. hab. Czesławem Parzyszkiem SAC rozmawia Łukasz Krzysztofka.

Łukasz Krzysztofka: Jak w wielkiej metropolii, którą jest Warszawa, zdobywać dusze mieszkańców dla Boga i Kościoła?

Ks. prof. Czesław Parzyszek: Dzisiaj do człowieka, zwłaszcza w Warszawie, trzeba dotrzeć osobiście przez świadectwo życia czy konkretne formy duszpasterskiej działalności. Sądzę, że ważne jest to, aby wspólnoty zakonne potrafiły odpowiedzieć na zapotrzebowania duchowe wiernych, wśród których żyją. Potrzebne jest też świadectwo ich wspólnotowego życia, na które ludzie wielkiego miasta są bardzo wrażliwi. Parafie i miejsca formacji intelektualnej i duchowej są szczególnym terenem spotkań i formacji.

Jak to wygląda u pallotynów?

Do ludzi świeckich docieramy przez różne formy duszpasterskiej działalności, prowadzonej przy pallotyńskich parafiach czy wspólnotach. Jako pallotyni na terenie wielkiej Warszawy (dwóch diecezji) prowadzimy kilka parafii: w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej, Ożarowie Mazowieckim, Ołtarzewie, Otwocku (dwie parafie). Ponadto, oprócz parafii na terenie wielkiej Warszawy prowadzimy wielofunkcyjny dom w Konstancinie-Jeziornej (Centrum Animacji Misyjnej – Dom Rekolekcyjny i Konferencyjny, Instytut Pallottiego, Post Daniela). Również w Warszawie są dwa punkty pracy z uzależnionymi i ich rodzinami, Ruch Apostolski „Rodzina Rodzin”, założony przez bł. kard.

Stefana Wyszyńskiego w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej oraz Ośrodek wielofunkcyjny „Sitis” przy ul. Skaryszewskiej. W Ołtarzewie istnieje Wyższe Seminarium Duchowne oraz Centrum Teologii Apostolstwa związane z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W Ożarowie Mazowieckim istnieje od wielu lat sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Ale oprócz tego pallotyni docierają do wiernych także przez rekolekcje czy misje ludowe, prowadzone na terenie archidiecezji warszawskiej.

A także na polu edukacji przez katechizację, służbę w świecie mediów czy też pracę z uzależnionymi. Ważne znaczenie ma też posługa przez stały konfesjonał przy Skaryszewskiej w Warszawie, pełniona nawet w czasie pandemii. Swoisty charakter ma duszpasterska posługa dla wspólnot (m.in. Ruch „Rodzina Rodzin”, „piąty świat”, Wspólnota „Sitis”, gdzie można rozmawiać i pomagać w rozwiązywaniu problemów w życiu osobistym, rodzinnym).

To wychodzenie do świata wpisuje się bardzo w ducha synodu o synodalności...

Zgadza się. Konsultacje synodalne stają się okazją do wyrażenia „autentycznej troski” o życie Kościoła. Wierni skupiają się przede wszystkim na wyartykułowaniu tego, co ich boli we wspólnocie Kościoła. XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólnego Synodu Biskupów nosi tytuł „Ku Kściołowi synodalnemu: komuniam, uczestnictwem i misją”, czyli wspólna odpowiedzialność za życie Kościoła. To była też zasadnicza troska św. W. Pallot-

tego. Żył on bowiem w czasach po Rewolucji Francuskiej, która wywołała wielkie spustoszenie duchowe. Pallotti, jako Rzymianin, mając ogląd ówczesnego życia Kościoła, zabiegał na różny sposób, aby wspólnota Kościoła była wspólnotą żywą. Dlatego organizował przeróżne formy jego odnowy. Założone przez niego Dzieło Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego miało za cel zjednoczenie wysiłków duchownych i świeckich w celu ożywienia wiary i rozpalenia miłości wśród wszystkich członków Kościoła.



Dzisiaj głos powołania chyba o wiele trudniej usłyszeć niż jeszcze 10-15 lat temu?

To prawda. Świat współczesny, pełen hałasu, nie sprzyja odczytaniu powołania. Życie rodzin nie jest też pozbawione wielu konfliktów. Ponadto, w naszej Ojczyźnie zauważyć można wiele ataków na życie Kościoła. Również duchowni nie zawsze dają czytelne świadectwo życia religijnego czy zakonnego. Stąd ważna jest modlitwa, pogłębiona duchowość wspólnot zakonnych, ale też i konkretne formy ich apostołstwa. Każda rodzina zakonna ma swoje „poletko” w apostołstwie Kościoła. Jako pallotyni jesteśmy wezwani, aby ożywiać wiarę, rozpalać miłość i wspierać ducha apostołstwa na wszelki możliwy sposób i robić to z radością. Powinniśmy też „wstać z kanapy i wyruszać na peryferie egzystencjalne współczesnej ludzkości” (papież Franciszek).

Mimo ogólnego spadku liczby powołań Warszawa na tle Polski nie wygląda najgorzej. Jest się z czego cieszyć?

Niewątpliwie tak jest w rzeczywistości, ale trzeba nie żyć tylko pokusą liczb. Sądzę, że nie można spodziewać się tłumów w seminariach i nowicjatach zakonnych, ale ważna jest praca formacyjna z młodzieżą, rodzinami, bo to są miejsca, gdzie rodzi się powołanie. Szczególną rolę spełniają dni skupienia, rekolekcje dla młodzieży, w których uczestniczą klerycy czy bracia zakonnicy. Jest to okazja do wymiany zdań, odpowiedzi na pytania stawiane przez młodzież oraz wspólna modlitwa za powołanych i o powołania.

Jakie są największe trudności na drodze życia radami ewangelicznymi?

Jest ich wiele. Nierzadko kandydaci przychodzą z rodzin patologicznych. Wiele problemów rodzi się z zachowaniem ślubu czystości, ubóstwa czy posłuszeństwa. Problemy te winny być przedmiotem formacji seminaryjnej, aby kandydaci zrozumieli, że powołanie do życia konsekrowanego jest wielkim darem Boga w służbie utrudzonemu człowiekowi. Nie trzeba się bać trudności, które rodzą się na drodze formacji, nie narzekać, tylko podjąć wysiłek formacyjny. Potrzebni są solidnie przygotowani formatorzy, autentyczni świadkowie. Trzeba także pielęgnować u kandydatów ducha modlitwy, zdolność do wyrzeczeń.

W jaki sposób świeccy mogą wspierać osoby konsekrowane?

Przede wszystkim swoją modlitwą. Są wspólnoty, które podejmuje jako zadanie modlitwę w intencji powołań. Istotna jest też praktyka pierwszych czwartków miesiąca i różne spotkania modlitewne z udziałem osób konsekrowanych.

Na co wskazują swoim życiem osoby konsekrowane?

Dla osób konsekrowanych szczególnie ważne są cztery elementy życia konsekrowanego: konsekracja zakonna – całkowite poświęcenie się Bogu, radykalne naśladowanie Chrystusa „bardziej z bliską”, droga rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz życie charyzmatem konkretnej wspólnoty zakonnej, wyznaczone przez założyciela. Osoby życia konsekrowanego powinny dawać świadectwo komunii osób, winny też „spoglądać w przeszłość z wdzięcznością”, by odkryć na nowo drogi minionych pokoleń. Ważnym zadaniem wspólnot zakonnych jest „przeżywanie teraźniejszości z pasją”, konfrontacja życia z Ewangelią oraz „spojrzenie z nadzieją w przyszłość”, by wyruszać na „peryferie egzystencjalne” współczesnej ludzkości. *Z ks. prof. dr. hab. Czesławem Parzyskiem SAC rozmawiał Łukasz Krzysztofka*

Za: Niedziela Warszawska nr 4(960) – 28.01.2024

Wiadomości ze świata

FRANCISZEK DO FRANCISZKANÓW: BUDUJCIE MOSTY POKOJU

W dniu 29 grudnia 2023 r. papież Franciszek udzielił krótkiego wywiadu dla włoskiego miesięcznika braci mniejszych konwentualnych „San Francesco Patro-no d'Italia”, wydawanego przez Kustodię generalną Świętego Konwentu św. Franciszka z Asyżu we Włoszech. Tekst, który poniżej zamieszczamy, został

opublikowany w numerze ze stycznia 2024 r. (s. 8-9).

– Kim dla Waszej Świątobliwości jest św. Franciszek?

– Dla nas wszystkich, dla Kościoła, św. Franciszek jest świętym wyjątkowym, świętym, który w szczególny sposób

naśladował Chrystusa. Wszyscy święci, wszyscy chrześcijanie chcą naśladować Pana, ale on przeszedł do historii jako ten, który do końca chciał naśladować Jezusa Chrystusa z pokorą i dobrocią. Jest świętym pokory i dobroci. Jest świętym, który łączy wszystkich, jest świętym cierpliwości – miał jej tak wiele wobec współbraci! Franciszek o nic nie prosi i

ofiarowuje się wszystkim. Byłem uradowany, że w tym roku żłóbek [na placu św. Piotra] pochodził z Greccio, bo taka była jego intuicja i dlatego Franciszek jest świętym uniwersalnym, pokazującym, jak naśladować Jezusa Chrystusa.

– Jaki dar Duch Święty chce dać Kościołowi i światu za pośrednictwem franciszkanów i franciszkanek?

– Dawajcie świadectwo przebaczenia i dobroci. Franciszkanin musi być bardzo otwarty w sakramencie pojednania, przebaczać wszystkim. Pan nie męczy się przebaczeniem. Franciszek miał wielkie serce i także on nie męczył się wybaczeniem. Oczekuję od franciszka-

nów, że będą apostołami pojednania i przebaczenia. Jest to przeciwieństwo tego, co mówi genueńskie przysłowie: „*Frae Pighia o sta in convento, frae Dà o no ghe sta drento*” [Zakonnik, który „bierze”, siedzi w klasztorze; zakonnika, który „daje”, już tam nie ma].

– Żyjemy dziś w bardzo trudnych czasach. Są one porównywalne do bólów rodzenia, bo jest zbyt wiele cierpienia, a zarazem wydają się też być napełnione dużą nadzieją. Jaką przyjąć fundamentalną postawę, aby przeżywać z wiarą, mądrością i miłością tę zmianę epoki, w której Opatrzność powołała nas do życia, do podejmowania wyborów i działań?

– Mosty! Budować mosty. Wyciągać rękę. Od końca drugiej wojny światowej do dziś świat nie przestał toczyć wojen, i to w każdej części: popatrzmy dobrze na Palestynę i Ukrainę, ponieważ są blisko nas. Jest tak wiele okrucieństwa, jest tak wielu ludzi w więzieniach z powodów politycznych i dlatego proszę o mosty pokoju. To jest łaska, o którą powinniśmy prosić św. Franciszka, a wy, franciszkanie, musicie pomóc w budowaniu tych mostów.

Rozmawiał o. Giulio Cesareo OFMConv, dyrektor biura komunikacji Konwentu Asyckiego Tłum. o. Sławomir Gajda OFMConv



SWĄD SZATANA DOSTAJE SIĘ DO WNĘTRZA KOŚCIOŁA - SŁOWA PRYMASA NIDERLANDÓW W BOBOLANUM

– Współczesne przemiany kulturowe, zwłaszcza indywidualizm i sekularyzacja, nie zatrzymały się na progu Kościoła, tylko weszły do jego struktur, przez to „swąd szatana” dostaje się do wnętrza Kościoła i ma to konkretne konsekwencje – powiedział prymas Niderlandów, kard. Willem Jacobus Eijk.

W środę w Collegium Bobolanum Akademii Katolickiej w Warszawie odbyło się spotkanie z kard. Willemem Eijkem, prymasem Niderlandów (do 2020 r. oficjalnie Holandii).

W czasie debaty poświęconej katolickiej moralności małżeńskiej i etyki seksualnej kardynał został zapytany o wydaną przez watykańską dykasterię nauki wiary deklarację doktrynalną „*Fiducia supplicans*”, która porusza temat udzielania błogosławieństwa parom homoseksualnym zastrzegając, że nie jest ono tożsame z udzieleniem sakramentu małżeństwa.

– Trudno jest mi w sposób otwarty krytykować dokument wydany przez Stolicę Apostolską. Jako biskupi holenderscy znaleźliśmy rozwiązanie typowe dla naszego kraju. W związku z tym, że w Kościele od zawsze można było pobłogosławić każdą osobę – nawet taką, która popełnia grzechy – zaleciliśmy, aby modlitwy były ofiarowywane wyłącznie za poszczególnych wiernych żyjących w takich związkach nieregularnych lub homoseksualnych, prosząc dla nich od o Bożą pomoc w rozeznaniu Jego woli, by mieli siłę ją podjąć w swoim życiu – powiedział prymas Niderlandów.

Zastrzegł, że „nic nie zostało powiedziane przez nas na temat błogosławieństwa par”. – Myślę, że to jest bardzo grzeczna reakcja i każda osoba żyjąca w Holandii zrozumiała, co chcieliśmy powiedzieć – powiedział kard. Eijk.

– Skorzystaliśmy z przestrzeni, jaką dał nam kard. Victor Manuel Fernandez, w watykańskim komentarzu do *Fiducia supplicans*, w której wskazał, że aplikacja deklaracji „może, a nawet powinna ona być dostosowana do poszczególnych kontekstów

Kościółów lokalnych”. W związku z tym, uznaliśmy w Holandii, że rzeczą mądrą jest nie udzielanie błogosławieństwa parom homoseksualnym – powiedział prymas Niderlandów.

– W związku z tym, że Holandia była pierwszym krajem, w którym już w 2001 r. państwo zaaprobowało małżeństwa osób homoseksualnych, jako Kościół miejscowy przygotowaliśmy dokument wyjaśniający sytuację dotyczącą związków homoseksualnych – poinformował hierarcha.

Przyznał, że powodem tak daleko posuniętych zmian w nauczaniu Kościoła jest fakt, że “współczesne przemiany kulturowe, zwłaszcza indywidualizm i sekularyzacja, nie zatrzymały się na progu Kościoła, tylko weszły do jego struktur, przez to “swąd szatana” dostaje się do wnętrza Kościoła i ma to konkretne konsekwencje”.

Hierarcha zwrócił uwagę, że w latach 60. XX wieku nauczanie wielu teologów stało w sprzeczności z doktryną Kościoła, zwłaszcza z wydaną w 1968 r. encykliką papieża Pawła VI “Humanae vitae” (o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego). Niestety, w oparciu o ich tezy formowało się wówczas wielu przyszłych kapłanów a nawet biskupów, co do dziś widać w ich nauczaniu. Ja codziennie dziękuję Bogu za formację, którą otrzymałem w seminarium w zakresie teologii” – oświadczył prymas Niderlandów.

Zwrócił również uwagę, że dopiero obecnie odkrywane jest znaczenie – pozostawione przez św. Jana Pawła II “Teologii ciała” dla doktryny Kościoła katolickiego w zakresie nauczania dotyczącego małżeństwa i etyki seksualnej.

– Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego miłość małżeńska to całkowity dar z samego siebie ofiarowany drugiej osobie. W związku z tym, Kościół odrzuca antykoncepcję, ponieważ blokuje ona możliwość tego daru na poziomie ciała – powiedział kardynał.

Podkreślił, że zgodnie z nauką Kościoła także “homoseksualizm jest z gruntu czymś złym”. – Mówi się, że małżeństwa homoseksualne nie są złe. Nie można jednak w nich osiągnąć totalnego daru z siebie, ponieważ nie ma możliwości prokreacji. Poza tym, wierzymy, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę jako istoty płciowe, które się uzupełniają. Natomiast w przypadku par homoseksualnych, nie można tego powiedzieć. Poza tym ich związek nie jest, w jak w przypadku małżeństwa, związku kobiety i mężczyzny, na podobieństwo Boga i jego ludu wybranego czy Jezusa i Kościoła – powiedział prymas. Przyznał, że “choć obserwujemy dziś duże zawirowania w Kościele, to trzeba pamiętać, ostatnie słowa należy do Boga, bo to On kieruje Kościołem”.

Prymas Niderlandów zwrócił uwagę, że jeszcze 50 lat temu praktycznie w każdej katolickiej parafii w Holandii eksperymentowano z celebracją mszy św. – Próbowano różnych wersji, także takiej, w której nie było nawet żadnych elementów wziętych z Mszału Rzymskiego czy Ewangelii. Natomiast obecne pokolenie młodych księży celebrują mszę św. stosuje wszystko zgodnie z normami i zasadami rzymskimi. Używają Mszału, czytają Ewangelię, a nawet ich homilie są oparte na tradycyjnej nauce Kościoła katolickiego i jego tradycji – powiedział kard. Eijk. W jego ocenie, podobną sytuację będziemy z czasem obserwować także w innych krajach Europy Zachodniej.



Dopytywany, jak widzi przyszłość Kościoła katolickiego w Europie Zachodniej, kard. Eijk zwrócił uwagę, że “błędem jest myślenie, że obecna kultura pozostanie z nami na zawsze”. “Każda ludzka cywilizacja ma zarówno momenty szczytowe, jak i ogromnego, głębokiego upadku. (...) Kiedy to się wydarzy w tym przypadku, wie tylko Bóg” – stwierdził duchowny.

Jak ocenił, “nadzieję, możemy czerpać ze słów papieża Benedykta XVI, który mówił o nowej kulturze, która może zostać przemieniona przez kreatywną mniejszość wierzących chrześcijan, którzy będą dogłębnie przekonani w co wierzą. (...) Będzie to mniejszość chrześcijan, którzy będą wykazywać się cechami przywódczymi. (...) Będą oni mieli wsparcie Ducha Św., aby tworzyć kulturę, w której się znajdują” – powiedział hierarcha. – Do tego potrzebna jest nam cierpliwość – dodał.

Kard. Willem Jacobus Eijk od 2008 roku jest prymasem Niderlandów. W latach 2011-2016 był także przewodniczącym Episkopatu Holandii.

Za: www.deon.pl

W RZYMIE OTWARTO WYSTAWĘ NT. O. KOLBEGO W AUSCHWITZ

Ta wystawa przypomina światu, do czego mogą doprowadzić decyzje wynikające z nienawiści, z chęci zemsty, z nieludzkich i niechrześcijańskich uczuć – powiedział Radiu Watykańskiemu – Vatican News ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski. W poniedziałek 22 stycznia w Bazylice Świętych Dwunastu Apostołów odbył się wernisaż wystawy „Klische pamięci. Labirynty”. Prezentuje ona grafiki obozowe

więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego Mariana Kołodzieja.



Marian Kołodziej był scenografem i plastykiem. Przebywał w Auschwitzu od 14 czerwca 1940 r. W swoich pracach

uwiecznił dramat więźniów, m.in. o. Maksymiliana. Tworzył je w ramach terapii po udarze mózgu. W swojej pracy posługiwał się ołówkiem przymocowanym do ręki. Artysta zmarł w 2009 r.

Ambasador Kwiatkowski podkreślił, że przedstawiciele państw, którzy uczestniczyli w wernisażu, są „pod wrażeniem głębi tej wystawy, bo przemawia do nas obrazami”. Kilkoro ambasadorów wyraziło chęć odwiedzenia Auschwitz-Birkenau.

Jak zaznaczył ambasador Kwiatkowski, wielu nie zdaje sobie sprawy ze skali nieszczęść, które dotknęły Polskę. „Mówiliśmy o tym, jak wielu Polaków zginęło, jak straszna była dla Polski II wojna światowa. Mówiliśmy o bohaterach, o ojcu Kolbe, który ofiarował swoje życie za życie innego człowieka, tak jak Chrystus oddał życie za nas wszystkich” –

powiedział ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej.

W rozmowie z Radiem Watykańskim przypomniał, że otwarcie wystawy zbiegło się w czasie z rocznicą wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, które miało miejsce 27 stycznia 1945 r.

Obecna wystawa ojców franciszkanów i Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej jest kontynuacją wcześniejszych, które przybliżyły postać o. Maksymiliana Kolbego. Wystawa jest dostępna po polsku, angielsku, hiszpańsku i włosku.

Za: www.vaticannews.va

WYZWANIA DLA ZAKONÓW WE FRANCJI - ODPOWIADAĆ NA ZNAKI CZASU, ALE NIE ULEGAĆ PRESJI ŚWIATA

Wobec dużej liczby zakonów we Francji potrzebny jest organ taki jak Konferencja Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich i Męskich Francji (CORREF), aby zakony mówiły wspólnym głosem wobec Kościoła i władz państwowych – powiedział portalowi Polskifr.fr pracujący we Francji pallotyn, superior Regii Miłosierdzia Bożego ks. Krzysztof Hermanowicz SAC, członek Biura Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich i Męskich Francji. 2 lutego będziemy obchodzić Światowy Dzień Życia Konsekwowanego.

Jak podkreślił ks. Hermanowicz, „nie jest tajemnicą, że wobec braku powołań wiele zgromadzeń szybko się starzeje, niektóre nawet wymierają, więc Konferencja jest okazją do wzajemnej refleksji i pomocy, jak dalej – pomimo szczupłych środków personalnych i materialnych – skutecznie realizować misję proroczą w świecie”. Współcześnie we Francji istnieją takie zgromadzenia, które są fuzją trzech lub nawet czterech mniejszych zakonów o podobnym charyzmacie. Często te zakony były u źródła powstawania ważnych społecznie instytucji, np. szpitali, szkół, domów starców. – Jest taki problem, że księża lub siostry, którzy są już dość leciwi, skupiają całą swoją energię, żeby utrzymać to, co istnieje. Młode osoby, które przychodzą, często są mało zainteresowane, żeby wchodzić w takie instytucje, które w jakimś stopniu są już przeszłością, bo powstawały w czasach, gdy nauczanie i leczenie nie było dostępne dla biednych. Dzisiaj to wszystko, dzięki naszym podatkom, zapewnia państwo – zaznaczył ks. Krzysztof Hermanowicz. Jednocześnie pojawiają się inne, bardziej naglące problemy, gdzie Kościół powinien być bardziej obecny: na przykład w Paryżu istnieje problem już nie setek, ale tysięcy ludzi mieszkających na ulicach...

Pojawiają się głosy, z których wynika, że młode osoby nie zawsze mogą zrealizować się w starych zakonach. Ks. Hermanowicz podał przykład: – Na naszym ostatnim spotkaniu w Lourdes starsza zakonnica, przełożona jednego z zakonów, przywiozła z sobą młodą siostrę, która poruszyła ten problem. Po złożonym przez młodą siostrę świadectwie, postanowiono stworzyć grupę roboczą dla tych młodych, aby wspólnie mogli się spotkać, wymienić myśli i może wypracować jakiś dokument dla CORREF-u, który byłby pomocny zakonom w formacji młodych powołań. Jako pallotynowi spodobała mi się myśl wyrażona przez tę młodą zakonnice, że nasze zakonne wspólnoty powinny bardziej odczytywać ‘znaki czasu’ i konkretnie na nie odpowiadać. Kościół, także poprzez zgromadzenia zakonne, powinien być tam, gdzie jest bieda materialna czy duchowa, niesprawiedliwość, wykorzystywanie, zagubienie – zaznaczył rozmówca Polskifr.fr.

Zdaniem ks. Hermanowicza bardzo ważne jest, żeby zakony i zgromadzenia skutecznie odpowiadały na wyzwania, jakie niosą z sobą obecne czasy. – Często to właśnie zakony odpowiadały na nowe wyzwania. Jak już mówiłem, w dużych miastach Francji, np. coraz więcej ludzi mieszka na ulicach. Czasem widać nawet rodziny z małymi dziećmi. Kościół musi być w

tym obecny i w imieniu Jezusa Chrystusa pochylać się nad nędzą ludzką oraz wołać, że to nie jest normalna sytuacja! Myślę, że wtedy pojawi się też więcej powołań – ocenił pallotyn z Paryża.

Trudnym tematem w kontekście zgromadzeń i nowych powołań są skandale związane z wykorzystywaniem seksualnym lub nadużyciami władzy. Jak poinformował ks. Hermanowicz, „wiemy z mediów, a we Francji ukazała to niezależna komisja CIASE, że wewnątrz samego Kościoła były przypadki wykorzystywania osób najsłabszych, np. siostr czy kleryków. W kilku przypadkach okazało się, że za wykorzystywaniem seksualnym stali przełożeni czy nawet założyciele zgromadzenia. Bracia czy siostry, którzy byli im podlegli, nie byli świadomi swoich praw i te dramatyczne sytuacje trwały czasem latami, bo taka siostra czy zakonnik nie wiedzieli do kogo mają się zwrócić. Dlatego też Konferencja Wyższych Przełożonych we Francji opracowała Kartę Praw zakonnice i zakonników”.



W trosce o życie zakonne

Konferencja Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich i Męskich Francji (CORREF, fr. Conférence des religieuses et religieux de France) skupia przełożonych 232 zgromadzeń żeńskich, 89 męskich oraz 51 klasztorów. Konferencja w obecnym kształcie powstała w 2008 roku, po zjednoczeniu dwóch istniejących do tamtego czasu oddzielnie Konferencji Wyższych Przełożonych zgromadzeń żeńskich i męskich. W Polsce do dziś istnieją osobne konferencje.

We Francji obecnie jest 21 982 konsekrowanych kobiet oraz 6031 mężczyzn, a także 1074 zakonników zgromadzeń kontemplacyjnych. Z tej liczby 1246 zakonnice oraz 521 zakonników pracuje w krajach misyjnych.

Co dwa lata CORREF organizuje Zgromadzenia Ogólne w Lourdes. Ma to miejsce zawsze niedługo po sesjach Konferencji Episkopatu Francji – najczęściej w listopadzie. Podczas kilku

dni zgromadzeni przełożeni zakonów wspólnie modlą się, wysłuchują konferencji, uczestniczą w grupach roboczych dotyczących, np. wprowadzania w życie zakonne nowych praw kościelnych czy państwowych.

Ostatnie Zgromadzenie Ogólne w listopadzie 2023 r., w którym uczestniczyło około 300 wyższych przełożonych, jako temat przewodni obratło: „Życie konsekrowane jako droga do przemiany”. Jednym z ważniejszych aktów tego zebrania było przyjęcie poprzez głosowanie wspomnianej „Karty praw zakonnicy i zakonników”. W ciągu całego roku CORREF działa przede wszystkim poprzez swoje Biuro Administracyjne, do którego wchodzi 8 zakonnice oraz 8 zakonników. Są w nim także członkowie sekretariatu, którzy na co dzień dbają o koordynację podejmowanych działań oraz o stały kontakt tak z władzami kościelnymi jak i państwowymi.

– Trzeba przypomnieć, że Kościół we Francji, a także większość zgromadzeń zakonnych, nie ma państwowej osobowości prawnej. Jest to jeden z ‘owoców’ rewolucji francuskiej. Dlatego też Konferencja odgrywa tu dużą rolę jako ciało reprezentujące ogół zakonów we Francji. Jest także dużą pomocą dla starzejących się zgromadzeń zakonnych lub tych, które powstają lub przybywają do pracy we Francji – poinformował ks. Hermanowicz. W CORREF-ie działa także kilka komisji, które pracują nad różnymi zagadnieniami związanymi z życiem osób konsekrowanych. – Jako takie najważniejsze zagadnienia, nad którymi pochylają się te komisje można wymienić: życie zakonne w obecnym szybko zmieniającym się świecie, nadużycia w Kościele, synodalność – wyjaśnił pallotyn z Paryża. Obecnie przewodniczącą CORREF-u jest siostra Veronique Margrot, dominikanka. – Siostra Weronika z wielką mądrością i intuicją pełni tę funkcję. Potrafiła zawsze bardzo dobrze reagować np. po ogłoszeniu wyników niezależnej komisji CIASE (o nadużyciach w Kościele) – zaznaczył ks. Krzysztof Hermanowicz.

Odpywać na wyzwania czasu, ale nie ulegać presji świata

Podczas ostatniego listopadowego Zgromadzenia ks. Hermanowicz został zaproszony przez siostrę Weronikę do dołączenia

do Biura Administracyjnego CORREF-u. – Już w grudniu 2023 r. uczestniczyłem w pierwszym zebraniu Biura. Mogłem sobie szybko zdać sprawę, że dzięki uczestnictwu w jego pracach mam łaskę uczestniczenia w czymś bardzo ważnym dla nas, osób konsekrowanych, ale i dla całego Kościoła. Jako zakonnicy, zakonnice, wciąż musimy zadawać sobie pytanie, i odpowiadać na nie bardzo konkretnie każdego dnia: w jaki sposób my, osoby konsekrowane, żyjące we Francji, w 2024 roku, mamy być prawdziwymi świadkami Jezusa Chrystusa i jego Dobrej Nowiny – podkreślił rozmówca Polskifr.fr.

– Świat się zmienia i misja osób konsekrowanych powinna niejako dostosowywać się do dzisiejszego człowieka, nie po to, aby ulegać presji tego świata czy nowym trendom, modom, także tym w strefie moralnej – osoby konsekrowane mają pozostać zawsze wierne Prawdzie Ewangelii – ale po to, aby ich świadectwo mogło być widzialne i słyszalne w dzisiejszym, coraz bardziej zlaicyzowanym społeczeństwie – dodał ks. Krzysztof Hermanowicz.

CORREF to taka platforma, dzięki której zgromadzenia zakonne o różnych charyzmatkach mogą wspólnie wypracowywać wizję misji osoby konsekrowanej w Kościele i w społeczeństwie, a także odpowiadać na kryzys powołań. – Myślę, że jako osoby konsekrowane powinniśmy także być bardzo solidarni i wspólnie otoczyć troską członków starzejących się lub nawet wymierających zgromadzeń zakonnych. Bo przecież w pewnym momencie ich życia, najczęściej w ich młodości, te kobiety czy mężczyźni spotkali Chrystusa i podjęli radykalną decyzję pójścia za Nim, oddając Mu wszystko – ocenił ks. Krzysztof Hermanowicz. – Realizowały swoje powołanie w Zgromadzeniu poprzez modlitwę, pracę apostołską, życie w posłuszeństwie, ubóstwie, celibacie. Nie można pozwolić na to, aby dziś – u schyłku ich życia oddanego Chrystusowi i Kościołowi – żyły, tak po ludzku, w poczuciu zawodu – dodał.

– Chciałbym zakończyć akcentem pozytywnym: jak zauważyłem podczas grudniowego zebrania Biura, do CORREF-u wciąż przyjmowane są nowo powstałe lub przybywające do pracy na terenie Francji, zgromadzenia zakonne – podsumował ks. Krzysztof Hermanowicz. Za: www.polski.fr

UWOLNIONO ZAKONNICE PORWANE NA HAITI

Sześć siostr ze Zgromadzenia św. Anny, które zostały porwane 19 stycznia w Port-au-Prince na Haiti, zostało uwolnionych. Uwolnione zostały również towarzyszące im osoby, które zostały wzięte jako zakładnicy przez uzbrojonych mężczyzn, którzy zaatakowali autobus, którym podróżowały. Potwierdzenie uwolnienia dotarło do watykańskich mediów od arcybiskupa metropolity stolicy Haiti, Port-au-Prince, Maxa Leroyasa Mesidora, który wyraził radość oraz podziękował wszystkim za zaangażowanie i wsparcie w uwolnienie zakładników: „Dziękujemy Bogu! Dziękujemy za wsparcie”. Podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę, 21 stycznia, papież Franciszek wysto-

sował apel o uwolnienie sześciu zakonnic i zapewnił: „Modłę się o zgodę społeczną w tym kraju i zachęcam wszystkich do położenia kresu przemocy, która powoduje tej umiłowanej ludności wiele cierpienia”.



Prośbę papieża wsparł wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Haiti i biskup Anse-à-Veau-Miragoâne Pierre-André Dumas, który przez mikrofony Radia Watykańskiego dał do zrozumienia, że jest gotowy zaoferować siebie

jako zakładnika w zamian za uwolnienie zakonnic. „Porwanie kobiet, które poświęcają swoje życie ratowaniu ubogich i młodych, jest gestem, który ujrzy sąd Boży”, powiedział hierarcha piętnując porwanie, które dołącza do wielu epizodów przemocy, które ranią oblicze kraju.

Jeszcze 24 stycznia, haitański Kościół katolicki zorganizował modlitwy w intencji siostr zakonnych i wszystkich porwanych. „Muszą przestać deptać niezbywalną godność dzieci Bożych!” – napisali we wspólnym liście abp Mesidor i o. Morachel Bonhomme, przewodniczący Konferencji Zakonników Haiti. Następnie zaprosili wszystkich haitańskich wiernych do „zorganizowania łańcucha nieustannych modlitw” o uwolnienie ośmiu osób oraz do spędzenia dnia na medytacji i adoracji eucharystycznej. Za: **KAI**

NOWI KONSEKROWANI BLIŻEJ OŁTARZY

Podczas audiencji udzielonej kard. Marcello Semeraro, prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, Papież upoważnił Dykasterię do promulgowania 6 dekretów. Jeden z nich dotyczący męczeństwa ks. Michała Rapacza zamordowanego z nienawiści do wiary w Płokach, na terenie archidiecezji krakowskiej w 1946 roku. Inny, cudu przypisywanego wstawiennictwu założycielki kanadyjskiego zgromadzenia zakonnego bł. Marii Leonii Paradis (1840-1912). Oznacza to, że zostanie ona włączona do grona świętych. Natomiast cztery dekrety dotyczą heroiczności cnót – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Dekret o autentyczności cudu dotyczy wstawiennictwa błogosławionej Marii-Leonii Paradis (ur. Virginia Elodia), Założycielki Zgromadzenia Małych Sióstr Świętej Rodziny; urodzonej w L'Acadie (Kanada) 12 maja 1840 r. i zmarłej w Sherbrooke (Kanada) 3 maja 1912 r.

Marie-Léonie, (Alodie-Virginie Paradis) urodziła się w wiosce L'Acadie w Quebecu w Kanadzie, a jej ojciec przeniósł się do Saint-Philippe-de-Laprairie, gdzie był drwalem. Kształciła się w szkole z internatem Zgromadzenia Notre-Dame de Montréal. W 1849 r. rodzina przeniósła się do Napierville, a następnie do La Prairie, gdy jej ojciec wziął udział w gorączce złota.

W 1854 r. ojciec Camille Lefebvre opowiedział jej o rodzinie zakonnej Krzyża Świętego, a ona natychmiast wstąpiła do zgromadzenia sióstr w Saint-Laurent. W 1862 r. wyjechała do Nowego Jorku, by pracować w sierocińcu i szkole dla ubogich dzieci. W 1874 r., w wieku 34 lat, została mianowana dyrektorką nowicjatu w Saint-Joseph College w Memramcook.

W sierpniu 1880 r. założyła Instytut Małych Sióstr z czternastoma dziewczętami, które trzy lata wcześniej przyjęły habit zakonny. Jako przełożona wspólnoty otrzymała wsparcie biskupa Paula Larocque'a. Otrzymała kanoniczne zatwierdzenie swego zakonu w 1896 r. i nadal dbała o formację intelektualną młodych sióstr.

Zmarła w Sherbrooke 3 maja 1912 r. w wieku prawie 72 lat. Jako kobieta o dobrym sercu, wkrótce przypisywano jej wiele uzdrowień.

Jej życie było tematem filmu *Les Servantes du Bon Dieu* z 1979 roku w reżyserii Diane Létourneau. Centrum Marie-Léonie Paradis zostało założone na jej cześć przy rue Galt w

Sherbrooke. Została beatyfikowana podczas wizyty Jana Pawła II w Kanadzie 11 września 1984 roku.

Jej grób znajdował się w klasztorze Małych Sióstr Świętej Rodziny do 31 maja 2017 roku. Tego dnia został przeniesiony do bazyliki katedralnej Saint-Michel podczas uroczystej ceremonii, której przewodniczył bp Luc Cyr.

O dacie jej kanonizacji zadecyduje Ojciec Święty po konsultacji z Kolegium Kardynalskim.



Bł. Maria-Leonia Paradis

Ponadto papież upoważnił tę dykasterię do opublikowania dekretu o męczeństwie Sługi Bożego, ks. Michała Rapacza, kapłana diecezjalnego; urodzonego 14 września 1904 r. w Tencynie (Polska) i zabitego z nienawiści do wiary 12 maja 1946 r. w pobliżu Płok (Polska).

A także:

- heroiczności cnót sługi Bożego Cyryla Jana Zohrabiana z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, biskupa tytularnego Acilisene; ur. prawdopodobnie 25 czerwca 1881 r. w Erzerum (Turcja) i zm. 20 września 1972 r. w Rzymie (Włochy),
- heroiczności cnót sługi Bożego Sebastiana Gili Vivesa, kapłana diecezjalnego, założyciela Zgromadzenia Augustianek Wspomożycielek; ur. 16 stycznia 1811 r. w Artà (Hiszpania) i zm. 11 września 1894 r. w Palma de Mallorca (Hiszpania),
- heroiczności cnót sługi Bożego Gianfranco Marii Chiti, kapłana z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów; ur. 6 maja 1921 r. w Gignese (Włochy) i zm. 20 listopada 2004 r. w Rzymie (Włochy),
- heroiczności cnót służebnicy Bożej Magdaleny od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (ur. 24 lipca 1918 r. w Sant'Alberto di Zero Branco (Włochy) i zm. 28 maja 1946 r. w Wenecji (Włochy).

Za: www.vaticannews.va

Odeszli do Pana

ŚP. O. JERZY JAGODZIŃSKI SVD (1955-2024)

25 stycznia 2024 roku w szpitalu w Gwardiejsku zmarł o. Jerzy Jagodziński SVD. Miał 68 lat. Przez kilkanaście lat pracował na Filipinach, a od 1995 roku w Rosji. W 2008 r. przełożeni skierowali go do pracy w Obwodzie Kaliningradzkim, gdzie objął Parafię św. Józefa w Gwardiejsku oraz Parafię Matki Bożej Bolesnej w Znamieńsku.

Urodził się 20 kwietnia 1955 r. w Sieradzu. Ojciec był nauczycielem, a matka pracowała w administracji szkolnej jako księgowa. Miał trojkę rodzeństwa: siostrę i dwóch braci. Jak wspominał, wychował się „w cieniu” klasztoru sióstr Szarych Urszulanek, gdzie był ministrantem.

O. Jerzy Jagodziński urodził się 20 kwietnia 1955 r. w Sieradzu, w rodzinie Stanisława i Krystyny z domu Wierzbowska. Ojciec był nauczycielem, a matka pracowała w administracji szkolnej jako księgowa. Miał trojkę rodzeństwa: siostrę i dwóch braci. Jak wspominał, wychował się „w cieniu” klasztoru sióstr Szarych Urszulanek, gdzie był ministrantem. Tam też zrodziło się jego misyjne powołanie dzięki kontaktom z werbistą, o. Feliksem Zapłatą, którego dwie rodzone siostry należały do wspólnoty sióstr w tym klasztorze. Toteż nic dziwnego, że po maturze w liceum im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu

zgłosił się w 1974 r. do misjonarzy werbistów w Pieniężnie, gdzie od września tegoż roku rozpoczął nowicjat zakonny.



Formację kapłańską odbył w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. Tam, 8 września 1980 r., w kościele seminaryjnym złożył wieczystą profesję zakonną, a 20 września tegoż roku przyjął święcenia diakonatu. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bp. Ignacego Jeża 26 kwietnia 1981 r. Skierowano go do pracy misyjnej na Filipinach.

Przez pierwszy rok pracował na parafii w Ravall, po czym został przeznaczony do pracy w dystrykcie Abra. Razem z o. Jerzym Gawlikiem SVD obsługiwali 48 wiosek położonych w górzystym terenie. Po 7 latach objął parafię w Pagut, a następnie w Sgayana.

W 1995 r. opuścił Filipiny i podjął pracę w Rosji. Zamieszkał w Moskwie. W 1998 r. został wybrany przełożonym werbistowskiej misji na terenach byłego ZSRR, tzw. Regi Ural. W tym czasie organizował w Moskwie werbistowską Parafię św. Olgi i był przez kilka lat jej pierwszym proboszczem. Po 12 latach pracy w Moskwie, w 2008 r. przełożeni skierowali go do pracy w Obwodzie Kaliningradzkim, gdzie objął Parafię św. Józefa w Gwardiejsku oraz Parafię Matki Bożej Bolesnej w Znamieńsku. Z ogromnym zapałem przystąpił do organizowania wspólnot parafialnych oraz odbudowy zrujnowanych świątyń. Otwarty na każdego człowieka, mający jak zawsze wiele planów na przyszłość, przeżywał swoje kapłaństwo jako ofiarną służbę drugiemu człowiekowi.

O. Jerzy Jagodziński zmarł w szpitalu w Gwardiejsku 25 stycznia 2024 r. *Sprowadził o. Janusz Brzozowski SVD*

Za: www.werbisci.pl

ŚP. KS. JERZY CHWIEJ SAC (1956-2024)

*Idę do Ciebie
prawdą swego życia,
z tym, co w nim było
dobre i nie...
piękne i nie...
Idę z wiarą
i w niej dziękuję
za wszystko:
Rodzinie,
Stowarzyszeniu,
Przyjaciółom
(tekst z obrazka prymicyjnego ks. Jerzego Chwieja)*

Ks. Jerzy Chwiej SAC (1956-2024), misjonarz w Rwandzie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, duszpasterz w Belgii i w Sekretariacie Misyjnym w Ząbkach.

Urodził się 5 października 1956 r. w Jarocinie k. Niska (pow. Stalowa Wola) w rodzinie robotniczej Czesława, pracownika Huty Stalowa Wola i Władysławy z d. Piotrowska. Był najstarszym dzieckiem i miał troje rodzeństwa: Antoniego, Halinę – która została zakonnicą w zgromadzeniu honoratek i Zygmunta. Jerzy przez długie lata pełnił funkcję ministranta. W 1963 r. zaczął uczyć się do szkoły podstawowej w Jarocinie, a po ukończeniu elementarnej edukacji kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Ulanowie. Po dwóch latach przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego w Dźbowie (pow. częstochowski), gdzie ukończył szkołę i otrzymał świadectwo dojrzałości. W okresie dźbowski objęty był opieką pallotyńskiego Duszpasterstwa Powołań

Ośrodka Częstochowskiego. W szkole miał opinię wzorowego, pracowitego, pilnego i sumiennego ucznia.

We wrześniu 1975 r. rozpoczął pallotyński nowicjat w Ząbkowicach Śląskich. Pierwszą konsekrację złożył 8 września 1977 r. w Ołtarzewie na ręce ks. prowincjała Józefa Dąbrowskiego SAC; wieczną zaś składał w Kielcach na Karczówce – 26 września 1982 r. na ręce ks. prowincjała Henryka Kietlińskiego SAC. W Ołtarzewie w latach 1976-83 odbył studia filozofii i teologii. W tym okresie z pasją angażował się w prace katechetyczne wśród trudnych dzieci ze środowiska rodzin podlegających opiece Kuratorium w Pruszkowie. Chętnie pomagał na furcie i marzył o pracy na misjach w Rwandzie. Jego deklaracja gotowości

podjęcia pracy misyjnej na terenie Afryki została zaakceptowana przez przełożonych w listopadzie 1982 r.

Święcenia kapłańskie przyjął 8 maja 1983 r. w Ołtarzewie z rąk bpa Władysława Miziołka, warszawskiego biskupa pomocniczego. 18 czerwca 1983 r. w Niepokalanowie wraz z pięcioma innymi pallotynami udającymi się do Afryki, przyjął z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II krzyż misyjny i 1 września tr. został skierowany do pracy misyjnej w Rwandzie. Najpierw przez rok uczył się języka francuskiego w Belgii i 23 sierpnia 1984 r. wyjechał do Rwandy. Po dwumiesięcznym kursie języka kinyarwanda w domu pallotyńskim na Gikondo w Kigali został wikariuszem w Masaka (do 1 września 1987 r.), a następnie był wikariuszem i administratorem wspólnoty w Ruhango (do 31 sierpnia 1989 r.).

W latach 1989-91 odbył studium ekonomiczno-administracyjne w Brukseli, a w latach 1991-98 pełnił funkcję administratora Regii Świętej Rodziny. Po wybuchu wojny domowej w Rwandzie został 13 kwietnia 1994 r. ewakuowany z Rwandy do Brukseli. Został wtedy ustanowiony proboszczem parafii św. Bartłomieja i Matki Bożej Pośredniczki w Bousval (prowincja Brabant-Wallon) i pełnił te obowiązki do czasu względnego uspokojenia sytuacji wojennej w Rwandzie, kiedy mógł powrócić na swą placówkę.

28 marca 1998 r. skierowany został do pracy duszpasterskiej na Wybrzeżu Kości Słoniowej, do parafii pw. Jezusa Zbawiciela Miłosiernego w Yopougon w Delegaturze Matki Bożej Pokoju. Rok później powierzono mu tam prowadzenie budowy domu parafialnego. Z racji zdrowotnych i problemów osobistych na

początku 2001 r. powrócił do Rwandy. Przez dwa lata pełnił funkcję dyrektora Pallotti-Press i był rektorem wspólnoty Kigali Gikondo.

Rwandę opuścił 1 kwietnia 2002 r. i przybył do Belgii. Tu od 2002 do 2008 r. był proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela, Nawiedzenia NMP i św. Piotra w Huppaye, od 2008 do 2011 r. w parafii Objawienia Pańskiego w Brukseli i rektorem prokury SAC, a w latach 2011-12 w parafii w Walcouis, a następnie w Aische-en-Refail k. Namur.



W październiku 2022 r., po 40 latach pracy misyjnej w Afryce i w Belgii, już jako emeryt, zwrócił się do ks. generała Zenona Hanasa SAC o możliwość przejścia z Prowincji Świętej Rodziny do Prowincji Chrystusa Króla. Po konsultacjach z przełożonymi został 11 listopada 2022 r. wcielony do macierzystej Prowincji i skierowany do Sekretariatu Misyjnego w Ząbkach, gdzie podjął posługę duszpasterza. Pozostając w tej wspólnocie odbywał tu swój „czas saba-

tyczny”, regenerując swe siły duchowo-cieleśne. Jednocześnie pracował w administracji Sekretariatu oraz w bezpośrednim duszpasterstwie z dobrodziejami.

W połowie listopada 2023 r. w związku z pojawiającymi się problemami zdrowotnymi został umieszczony w Pallotyńskim Domu Opieki im. św. Wincentego we Wrzosowie k. Radomia, gdzie został poddany konsultacjom lekarskim. Po dwóch tygodniach przewieziono go do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu na Józefowie, gdzie na onkologii przez pięć tygodni przechodził chemioterapię i radioterapię, by następnie w początkach stycznia 2024 r. powrócić do domu w Ząbkach. Tam też zmarł 24 stycznia 2024 r. około godz. 18.00. Przeżył 67 lat i ponad trzy miesiące. Odszedł w 47 roku życia w konsekracji pallotyńskiej i w 41 roku kapłaństwa.

Był człowiekiem pogodnym, radosnym i miał poczucie humoru. Z natury swej był bardzo energicznym i pracowitym, a przy tym niezwykle ofiarnym kapłanem. Zawsze można było na niego liczyć. W zakresie osobistych potrzeb nie miał wielkich wymagań. Utrzymywał przyjazne kontakty z wieloma ludźmi, choć był człowiekiem skromnym i małomównym, ale prostolinijnym, oddanym i bezkompromisowym. Ks. Jerzy pozostaje w pamięci wielu naszych współbraci jako gorliwy misjonarz i duszpasterz, Boży kapłan i sumienny pallotyln.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Ząbkach, w sobotę 27 stycznia 2024 r.

Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC

ŚP. KS. MARIAN MOTYKA CSMA (1949-2024)

Śp. ks. Marian Motyka zmarł 23 stycznia 2024 roku w Szpitalu Powiatowym w Garwolinie w 75. roku życia, 56. roku profesji zakonnej i 47. roku kapłaństwa.

Urodził się 18 sierpnia 1949 r. w Binczarowej k. Nowego Sącza. Tam też ukończył szkołę podstawową. Dalsze wykształcenie zdobywał w prowadzonym przez Zgromadzenie Niższym Seminarium Duchownym w Miejscu Piastowym. Egzamin maturalny zdał w krośnieńskim Liceum Ogólnokształcącym. Po odbyciu nowicjatu pierwszą profesję zakonną złożył 15 sierpnia 1968 roku. Wieczystymi ślubami związał się ze Zgromadzeniem Świętego Michała Archanioła 15 sierpnia 1971 roku.



W ramach przygotowania do kapłaństwa studia filozoficzno-teologiczne odbył w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1977 roku z rąk bp. Albina Małysiaka CM. Po święceniach posługiwał w parafii św. Andrzeja Boboli w Strudze (1977-1979). Katechezę prowadził w punktach katechetycznych w Słupnie i Sierakowie.

Po dwóch latach posługi duszpastersko-katechetycznej wyjechał do Brukseli na kurs języka francuskiego i przygotowanie do pracy w Afryce (1979-1980). Na misję do Zairu wyjechał 04 lipca 1980 roku. Pracował w stacji misyjnej w Yumbi do 30 marca 1991 roku.

Po powrocie z misji był przełożonym domu zakonnego w Markach (1991-1994), katechetą i duszpasterzem w Pewli Małej (1994-1996) i Stalowej Woli (1997-1999), administratorem Domu Studenta w Lublinie (1999-2003), administratorem domu rekolekcyjnego w Górkach (2003-2004), proboszczem w Krynicy Morskiej – Piaskach (2004-2014), duszpasterzem w Stalowej Woli (2014-2016). Od 20 sierpnia 2016 roku do śmierci przebywał w domu zakonnym w Górkach. Na miarę możliwości fizycznych pomagał w duszpasterstwie w

sanktuarium i parafii. Przez ostatnie kilkanaście lat zmagał się z chorobą nowotworową i innymi schorzeniami, które ostatecznie doprowadziły do śmierci.

Powołanie misyjne w michalickim charyzmie realizował w Zairze. Po zamknięciu przez przełożonych placówki nadal nosił w sercu misyjny żar i tęsknotę za pracą na Czarnym Łądzie. Odszedł gorliwy kapłan i pobożny zakonnik, chętny do posługi w konfesjonale, powściągliwy w osobistych wymaganiach,

pracowity, życzliwy i otwarty na bliskie relacje z ludźmi.

Ufamy, że otrzyma nagrodę obiecaną tym, którzy opuścili wszystko i poszli za Jezusem.

Pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Górkach k. Garwolina 27 stycznia 2024 roku o godz. 1200. Spocznie na cmentarzu parafialnym. *Światłość wiekuista niechaj mu świeci.* Za: www.michalici.pl

ŚP. KS. BRUNON WICKI SDB (1937-2024)

Dnia 15 stycznia 2023 r. odszedł do Pana Śp. Ksiądz Brunon Wicki SDB w 86 roku życia, 65 ślubów zakonnych i 56 kapłaństwa

Curriculum vitae

ur. 13.06.1937 r. w Mściszewicach
1957-1958 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
02.08.1958 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1958-1960 – Woźniaków: studia filozoficzne
1960-1962 – Sokołów Podlaski: asystencja
1962-1963 – Woźniaków: kontynuacja studiów filozoficznych
1963-1967 – Łądną nad Wartą: studia teologiczne

20.06.1967 – Święcenia kapłańskie: Łądną nad Wartą



1967-1969 – Czerwińsk nad Wisłą: ekonom
1969-1974 – Rumia-Św. Krzyż: katecheta i współpracownik w duszpasterstwie

1974-1977 – Warszawa-Bazylika: katecheta i współpracownik w duszpasterstwie

1977-1984 – Sokołów Podlaski: katecheta i współpracownik w duszpasterstwie

1984-1986 – Suwałki: ekonom i wikariusz parafialny

1986-1997 – Sątoczno: proboszcz
1997-2021 – Płock: kapelan zakładu karnego w Płocku

1997-2024 – Płock: współpracownik w duszpasterstwie

Zmarł w poniedziałek 15 maja 2023 r. w swoich rodzinnych stronach w Domośławicach. Za: www.chrystusowcy.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE